

Dziś w numerze:

□ Słodki cukier

o tegorocznej kampanii
cukrowniczej s.5

□ Rozmowa z mistrzem

wywiad z Adamem
Hanuszkiewiczem s.7

□ Relacja z planu filmowego

s.12

□ Zagrożenia życia

s.14

□ Ankieta „Gazety”

wartościowe nagrody s.9

Słodszy cukier

Jadę zsołą w kierunku Witaszyc. Spotykam ciągniki, których przyczepy załadowane są do granic wytrzymałości burakami. Poruszają się bardzo powoli. Ciągną nawet 8 ton ładunku. Dojeżdżam do cukrowni. Na poboczach drogi prowadzącej do punktu skupu stoją pojedyncze traktory. Nie ma kolejek i przeklinających rolników - widoku do jakiego przyzwyczailiśmy się w minionych latach. O trwającej kampanii cukrowniczej przekonuje mnie ostаточно słodkawy zapach unoszący się w powietrzu i dymiące kominu cukrowni.

Kostka - szlagier cukrowni

4 października w Cukrowni w Witaszycach rozpoczęła się kampania cukrownicza. Planuje się przetworzyć około 200 tys. ton buraków i wyprodukować 20-22 tys. ton cukru. W tym około 800 ton kostki rafinerskiej, która w całości została zakontraktowana do sprzedaży w rejon Zatoki Perskiej (m. in. do



FOTO Stachowiak

Kuwejtu - 342 tony i Kataru - 137 ton). Cukrownia jest jedynym na świecie producentem kostki rafinerskiej. 10 lat temu wycofali się z jej produkcji Belgowie. Tą technologią już nikt

jej nie produkuje - mówi dyrektor Cukrowni Witaszyc Jan Tyczewski.

O kampanii cukrowniczej
czytaj na str. 5

Jarocinianin Roku

Już po raz czwarty redakcja „Gazety Jarocińskiej” zamierza przyznać tytuł JAROCINIANINA ROKU. Zaszczytną godność otrzyma osoba, która zostanie wybrana przez Honorową Kapitułę Tytułu Jarocinianin Roku. Członkami Kapituły zostają wszyscy dotychczasowi laureaci oraz redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”. W roku bieżącym jury konkursu tworzą: Hanna i Paweł Piekarscy, Eugeniusz Czarny, Alfons Kowalski, Andrzej Owczarek oraz Piotr Piotrowicz.

Pretendentów do zaszczytnej miana Jarocinianina Roku zgłaszają Czytelnicy „Gazety”. Zgodnie z regulaminem konkursu laureatem nagrody może zostać osoba związana z Ziemią Jarocińską, mająca szczególne osiągnięcia w pracy społecznej, działalności kulturalnej, pracy zawodowej. Chcemy, aby wyróżnienie uzyskała osoba ciesząca się powszechnym uznaniem, mająca szczególne zasługi dla naszego regionu. Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest przekazanie redakcji listu rekomendującego kandydata do tytułu, przedstawiającego dorobek

kandydata. List taki winien być podpisany imieniem i nazwiskiem osoby zgłaszającej. „Gazeta” na bieżąco będzie informować o nadsyłanych zgłoszeniach.

Do 15 października redakcja otrzymała od Czytelników dwa zgłoszenia: Ewy i Andrzeja Kostolowskich - kustoszów Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmielowie oraz Zofii Rajczewskiej - lekarza stomatologa, kierownika poradni stomatologicznej ZZOZ Jarocin.

Propozycje można składać osobiście w redakcji „Gazety” lub nadsyłać pod adresem: Jarocin, ul. Szubianki 21, w terminie do 31 października br. Uroczyste ogłoszenie nazwiska tegorocznego laureata nastąpi w dniu Święta Narodowego.

Redakcja

Hanuszkiewicz dla „Gazety”

Wśród znakomitości, które w sobotę 8 października przybyły do śmielowskiego pałacu w ramach Jesiennego Weekendu z Panem Tadeuszem, znalazł się znany aktor i reżyser - Adam Hanuszkiewicz. Był on niewątpliwie główną atrakcją wieczoru. Liczne wielbicielki nie pozwoliły mu odpocząć po występie, prosząc o autografy i wspólną fotografię. Mimo zmęczenia artysta chętnie udzielił wywiadu „Gazecie Jarocińskiej”, zapewniając jednocześnie, że z przyjemnością odwiedzi nasze miasto w przyszłym roku.

Wywiad
z Adamem Hanuszkiewiczem
zamieszczamy na str. 7.

Ankieta „Gazety”

Publikujemy dziś na stronie 9 ankietę „Gazety”. Pragniemy uzyskać informacje, które pomogą nam w redagowaniu pisma. Wśród osób, które odpowiedzą na pytania w niej zawarte rozlosujemy wartościowe nagrody: żelazko z nawilżaczem, 3 młynki do kawy i 2 nagrody pieniężne po 150 tys. złotych. Prosimy o dostarczenie wypełnionych ankiet do Biura Ogłoszeń „Gazety” w Ratuszu lub przesłanie ich pod adresem redakcji (ul. Szubianki 21) do 4 listopada. (red)

Pierwszy park krajobrazowy

W poniedziałek, 17 października, pod kilkusetletnim dębem w Czeszewie nad Wartą wojewodowie: poznański - Włodzimierz Łęcki i kaliski - Eugeniusz Małecki podpisali rozporządzenie w sprawie utworzenia Żerkowsko - Czeszewskiego Parku Krajobrazowego.

Nowy park ma powierzchnię prawie 16 tys. ha i jest pierwszym parkiem krajobrazowym w województwie kaliskim. Leży na terenie trzech gmin - Żerkowa, Nowego Miasta i Miłosławia. W czasie spotkania wojewoda poznański powiedział: „Podpisanie rozpo-

ządzenia jest dopiero pierwszym etapem prac. W ślad za powstaniem parku krajobrazowego powinny pójść działania zmierzające do utworzenia na tym terenie bazy turystycznej, która pozwoliłaby na wyeliminowanie tzw. dzikiej turystyki, przynoszącej wiele strat w tym unikalnym środowisku naturalnym. Wojewoda kaliski, Eugeniusz Małecki dodał: „Zapewne wkrótce zostanie utworzony drugi w województwie kaliskim park krajobrazowy. Powstanie on na granicy z województwem wrocławskim, w okolicach Milicza.” (az)

Urodzenia

Katarzyna Szlachciak
 Łukasz Marcinek
 Sylwia Filipczak
 Ilona Raczynska
 Szymon Pfliegel
 Katarzyna Malinowska
 Adam Pacholak
 Mateusz Komorniczak
 Szymon Olejniczak
 Natalia Tomaszewska
 Jagoda Mróz
 Przemysław Wyremblewski
 Wiktor Bartkowiak
 Mateusz Łyskawka
 Tomasz Ziemiński
 Sebastian Tomczak
 Szymon Janiszewski
 Joanna Hyży

Śluby

22 października
 Arkadiusz Klemm (Wilecza) - Elżbieta Bachorz (Roszkówko)
 Rafał Lewicz (Babkowie) - Sylwia Ryba (Siedlemin)
 Albert Bem (Lubinia Mała) - Grażyna Wojnowska (Łuszczanów)
 Leszek Soliński (Jarocin) - Agnieszka Chuda (Jarocin)
 Krzysztof Marcisz (Jarocin) - Alina Blandy (Jarocin)
 Mariusz Ziółkowski (Poznań) - Katarzyna Biernacki (Jarocin)
 Paweł Kowańdy (Witaszyce) - Anna Bartkowiak (Jarocin)
 Grzegorz Matuszak (Wola Książęca) - Anna Cierniak (Wola Książęca)
 Karol Sopniewski (Żerków) - Aleksandra Szymkowiak (Racendów)
 Wiesław Wielński (Kamień) - Renata Pajlak (Kamień)
 Marek Radolak (Kretków) - Grażyna Kwiecińska (Kretków)
 Wiesław Banaszczak (Komorze, gm. Żerków) - Małgorzata Woźniakowska (Żerków)
 Stanisław Mikołajczak (Leszno) - Anna Malczka (Lowecice)
 Rafał Marczewski (Koszkowo) - Małgorzata Matuszewska (Brzostów)
 Grzegorz Nalewajko (Tuczno) - Martyna Borowicz (Świętomierz)
 Wiesław Janiszewski (Skoraczew) - Iwona Roszyk (Szyków)
 Zenon Pawłowski (Wyszkowo) - Lidia Dolna (Wolica Pusta)

Zgony

Weronika Kubiak I. 83 (Jarocin)
 Ryszard Dobrowolski I. 43 (Czarszew)
 Anna Naskręcka I. 85 (Mieszków)
 Kazimiera Cichoń I. 84 (Jarocin)
 Kazimiera Majcher I. 65 (Witaszyce)
 Henryk Marek I. 53 (Żerków)
 Henryk Grzybowski I. 42 (Zakrzew)
 Zygmunt Demski I. 58 (Roszków)
 Mateusz Łyskawka (Witaszyce)
 Jadwiga Kujawa I. 69 (Zalesie)
 Violetta Molska I. 24 (Przybystów)
 Krzysztof Kwieciński I. 40 (Kalisz)
 Władysława Frączczak I. 88 (Prusimów)
 Walentyna Stawińska I. 83 (Bielejewo)
 Karol Głodowski I. 73 (Parzczew)
 Antoni Janicki I. 67 (Chromiec)
 Józef Skibiński I. 89 (Michałów)
 Kazimierz Jędras I. 59 (Kalisz)

Rodzinom zmarłych składamy wyraz wdzięczności

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 14 października)

SRODKI CZYSTOSCI	
Pollena TAED	23
Ariel	32 do 32,5
Vizir	23,5 do 24
Lanza	32

PAPIEROSY	
Golden American	25
Marlboro	24
Mars	10 do 13,5

WARZYWA	
marchew (kg)	3 do 5
kapusta (kg)	2 do 3
ziemniaki (kg)	3
cebula (kg)	6 do 8
pomidory (kg)	15 do 25
pieczarki (kg)	14 do 26
grzyby (porcja)	24 do 30

KWIATY	
gerbery	10 do 12
goździki	2 do 6
róże	1 do 7
chryzantemy	10

OWOCY	
pomarańcze	22 do 26
cytryny	26 do 35
jabłka	5 do 15
gruszki	25

SPOŻYWCZE

mąka tortowa	6 do 7,5
wrocławska	5,5 do 6,5
mączka ziemniaczana	17,5 do 23
cukier	11,5 do 12
ryż	14,5 do 16
olej kujawski	28 do 29
olej z imp.	30 do 33
majonez	13,5 do 14
czokolada Alpejska	9,5
kawa Super	19 do 20
Tchibo (250g)	65 do 70
jabka	28 do 35

Z giełdy

Polonez 1980 r.	20 mln
Polonez 1984 r.	35 mln
Fiat 125p 1980 r.	15 mln
Fiat 126p 1984 r.	25 mln
Fiat 126p 1991 r.	53 mln
Wartburg 1986 r.	25 mln
Dacia 1987 r.	28 mln

Na ostatniej giełdzie (16.X) przy ul. Kasztanowej w Jarocinie mniejsze było zainteresowanie samochodami krajowej produkcji. Poszukiwano samochodów zachodnich, głównie fordwów. Dokonano tylko jednej transakcji.

Latawce w górę

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Żerkowie organizuje 5 listopada Konkurs Latawców. Do rywalizacji staną mogą dzieci i młodzież szkolna w dwuosobowych ekipach. Jury konkursu oceniać będzie: wysokość lotu, konstrukcję, kolorystykę i wystrój. Zgłoszenia oraz bliższe informacje można uzyskać w MGOK w Żerkowie, tel. 183. (K.K.)

Seanse w bibliotece

Na końcu września Biblioteka Publiczna Gminy Kotlin zakupiła w własnych środkach magnetowid. W związku z tym w każdą sobotę o godz. 9.30 będą wyświetlane bajki dla najmłodszych. Na projekcję lektur dla uczniów szkół podstawowych i średnich kierownik biblioteki Elżbieta Mikołajczak zaprasza w każdy czwartek o godz. 14.30. (gc)

Kronika

★ W nocy z 9 na 10 października w Jaraczewie dokonano włamania do stacji obsługi samochodów, skąd skradziono akumulatory, opony, restry i przeguby od samochodów osobowych ogólnej wartości 6 mln 150 tys. zł.

★ 11 października, we wtorek, ok. godz. 17.00 w Jarocinie na ul. Kościuszki częściowemu spalaniu uległa komora silnika samochodu Fiat 126p, która zapaliła się w czasie jazdy. Straty oszacowano na ok. 10 mln zł na szkodę Rafała S.

★ Tego samego dnia o godz. 18.40 w Wyszkach gm. Kotlin kierujący autem marki Opel Kadett stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z mercedesem oraz samochodem ciężarowym marki Iveco, po czym wpał do przydrożnego rowu. Pasażerka opła doznawszy obrażeń ciała została przewieziona do szpitala.

★ W nocy z 11 na 12 października w Bieżdziadowie gm. Żerków dokonano włamania do sklepu spożywczo - przemysłowego, skąd skradziono alkohole, papierosy, słodycze i odzież ogólnej wartości około 20 mln zł na szkodę GSSCh w Żerkowie.

★ 12 października w nocy, ok. godz. 1.00 dokonano włamania do sklepu odzieżowego "Virgo" przy ul. Śródmiejskiej w Jarocinie. Skradziono kurtki damskie skórzane oraz kurtki młodzieżowe z materiału o ogólnej wartości 30 mln zł na szkodę Romana O.

★ Następnego dnia w czwartek, ok. godz. 11.00 w Górze na ul. Zaleskiej kierujący ciągnikiem rolniczym jechał z dwiema przyczepami i przewoził dwóch pasażerów

Bez pracy

14 października w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5899 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 79 osób. Spośród 79 wyrejestrowanych 51 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla kosmetyczki, spawacza gazowego, kierowcy (kat. E i znajomość języka niemieckiego), blacharza samochodowego, kierowcy (kat. B, na pół etatu), szwaczek, technologa żywności z wyższym wykształceniem, stolarza meblowego, sprzedawcy z grupą inwalidzką. (jn)

Dyżury aptek

Do 23 października dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka "Convallaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63). Od 24 do 30 dyżurować będzie apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 47-26-56). (jn)

Krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, O.O. Franciszkanom, delegacjom i znajomym, którzy okazali pomoc i współczucie, zamówili msze św., i uczestniczyli we mszy św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą Najukochońszą Mamę

ś. † p.
Jolanę Jankowiak
 składa rodzina

Serdeczne podziękowanie lekarzom i pielęgniarkom oddziału ginekologicznego za troskliwą opiekę i niesienie ulgi w cierpieniu naszej drogiej mamie

ś. † p.
Jolanty Jankowiak
 składa wdzięczna rodzina

policyjna Gminy tworzą budżety

rów, z których Janusz A. spadł pod koła przyczepy, na skutek czego doznał złamania nóg i miednicy.

★ Tego samego dnia ok. godz. 16.00 w barze „Pod 13” w Jarocinie, Zbigniew Sz. dokonał uchwały kradzieży pieniędzy w wysokości ok. 800 tysięcy zł, które na oczach innych osób wyciągnął z kieszeni Czesława Sz.

★ W piątek, ok. godz. 10.00 w Żerkowie skradziono samochód marki Ford Sierra, numer rejestracyjny KPG 0975 koloru srebrny metalic wartości 120 mln zł na szkodę Edwarda R. Pokrzywdzony zostawił kluczyki w stacyjie i na chwilę się oddalił.

★ 15 października ok. godz. 4.00 na ul. Kolejowej w Jaraczewie, kierujący samochodem marki Awia najechał na prawdopodobnie leżącego na jezdni Włodzimierza D., który doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

★ Tego samego dnia w Roszkowie na wyschniętej części stawu ujawniono zwłoki 85-letniego Józefa G.

★ 17 października, w poniedziałek około godziny 1.30 dokonano włamania do kiosku Ruchu na ulicy Wyszyńskiego w Jarocinie, skąd skradziono kosmetyki wartości ok. 2,7 mln zł. Sprawca włamania został zatrzymany na gorącym uczynku. Jest nim 22-letni Arkadiusz R. z Jarocina, znany policji i w przeszłości karany.

(jn)

★

Informacje uzyskano z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie w dniu 17 października.

Mistrz w Żerkowie

26 października Andrzej Borkiewicz - mistrz świata weteranów w podnoszeniu ciężarów przybędzie do Żerkowa. W sali OSP spotka się z sympatykami. Gość jest nie tylko zawodnikiem, ale także trenerem i nauczycielem w f. Dzieci, młodzież i wszystkich chętnych dorosłych organizatorzy zachęcają do wzięcia udziału w spotkaniu. (kk)

Plastyczna jesień

Po raz kolejny Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Żerkowie ogłasza konkurs plastyczny. Tym razem tematem wykonanych prac ma być „Złota polska jesień”. Prace ocenić będzie jury w następujących kategoriach wiekowych: 1) przedszkolaki i kl. I, 2) kl. I - II, 3) kl. III - IV, 4) kl. V - VI, 5) kl. VII - VIII, 6) młodzież szkół ponadpodstawowych. Prace można składać do 30 listopada w MGOK w Żerkowie. (K.K)

Zarządy gmin Ziemi Jarocińskiej intensywnie pracują nad projektami budżetów na rok 1995. Do 15 listopada br. muszą zostać one przedłożone radom gmin oraz przesłane do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Poznaniu.

W każdej gminie Rada powinna mieć już od dawna przyjętą ogólną uchwałę w sprawie rodzaju i szerokości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu. Radni w formie dodatkowej uchwały mogą także sformułować wytyczne dla zarządu, dotyczące kryteriów, według których opracowywany ma być budżet.

Gospodarka finansowa gmin jest jawna. Tak stanowi ustawa. Plany

finansowe na dany rok kalendarzowy, obejmujące dochody i wydatki gmin powinny być podane do wiadomości mieszkańców już na etapie przyjmowania założeń do projektu budżetu. Jeszcze przed przyjęciem projektu uchwały przez Zarząd i przed przedłożeniem go Radzie muszą zostać przeprowadzone konsultacje w różnorodnych formach (zebrania wiejskie, osiedlowe i in.). Organy samorządu powinny w harmonogramach prac nad budżetem przewidzieć czas na zasięgnięcie opinii co do założeń i projektu uchwały budżetowej u odpowiednich władz statutowych związków zawodowych w zakresie objętych ich zadaniami. Jest to również obowiązek prawny. (B.U.)

Jarociński żużel

W niedzielę na stadionie MOSiR w Jarocinie odbył się pokaz oraz indywidualny turniej żużlowy o puchar prezesa MZKS Victoria. Główną atrakcją miał być występ Piotra Śwista. Niestety najlepszy zawodnik Stali Gorzów nie wystąpił.

Po meczu piłki nożnej, w którym Victoria Jarocin pokonała Victorię Ostrzeszów (1:0) rozpoczął się turniej. Udział wzięło tylko trzech zawodników: Marek Hućko, Piotr Rembas oraz Sylwester Moskwik. Żużlowcy startowali w systemie „każdy z każdym”, ponieważ bieżnia okazała się zbyt wąska dla trzech motocykli. Dwóch najlepszych walczyło w wyścigu finałowym. Byli to: P. Rembas i M. Hućko. Pechowy okazał się start pierwszego z nich, któremu przy pojeździe spadł łańcuch i zerwało się sprężyno. W ten sposób łatwe zwycięstwo odniósł Marek Hućko, który specjalnie dla widzów wykonał rundę honorową. Puchar MZKS Victoria wręczył wiceprezes Marek Jankowiak.

Po zawodach kibice mieli możliwość obejrzenia sprzętu z bliska oraz porozmawiania z zawodnikami, którzy chwalili warunki jazdy. „Nawierzchnia nadaje się do takich wyścigów i bardzo dobrze się po niej jeździ, czego nie można powiedzieć o tych, na których nie raz przyszło nam startować”. stwierdził Marek Hućko.

Brak gwiazdy

Jak poinformował nas prezes Stali Antoni Galiński, czołowy zawodnik klubu - Piotr Świst, został zaproszony na zawody do Austrii. Odbывая się one w mieście Wiener Neustadt, gdzie trzy lata temu miał groźny wypadek. Dzięki staraniom austriackich lekarzy zawodnik przeżył i mógł kontynuować karierę sportową. Władze miasta nadały mu wtedy tytuł honorowego obywatela, dlatego teraz nie mógł im odmówić przyjazdu.

Kotlin

Ślubowanie pierwszaków

W czwartek 13 października w Szkole Podstawowej w Kotlinie odbyło się ślubowanie klas pierwszych.

Sześćdziesięciu odświętnie ubranych pierwszoklasistów powitało parę królewską i paziów. Dzieci w osobach Króla i Królowej rozpoznały dyrektora szkoły Mariana Wiłę i zastępcę dyrektora Halinę Górną. Pierwszacy poddani zostali różnym próbom. Wszyscy dali sobie radę. Po ślubowaniu nastąpił moment pasowania. Król dotykał każdego ucznia wielkim otówickim mównic „Pasując na ucznia”. Królowa wręczała pamiątkowy dyplom, a paziowie - kolorowe czapki. (gc)

daży biletów. Imprezę obejrzało około 600 widzów. W dużej mierze byli to sympatycy futbolu, którzy przyszli specjalnie na mecz. Nie wszyscy opuszczający stadion byli zawodowoleni. „Oglądałem już żużel w Ostrowie i nie da się tego porównać z dzisiejszymi zawodami. Żałuję, że w ogóle tu przyszedłem i kupiłem bilet!” - powiedział jeden z kibiców. Jednak ci, którzy oglądali taki wyścig po raz pierwszy nie byli rozczarowani. (pbpn)

Drogi sport

Niedzielnny pokaz miał przybliżyć tę widowiskową dyscyplinę sportu oraz uświadomić kibicom czym jest ich obecność na meczach żużlowych. Dzięki pieniądзом uzyskanym ze sprzedaży biletów oraz pomocy sponsorów, kluby mogą utrzymywać sprzęt w dobrym stanie oraz zatrudniać wielu znanych



Start do biegu finałowego

FOTO Stachowiak

zagranicznych żużlowców. Roczny wydatek na zawodnika wynosi od 300 do 400 mln złotych. Nowy motor kosztuje 10 tys. marek. Każdorazowy remont silnika pochłania 20 mln złotych, a musi być wykonany po 25 startach. Ubranie żużlowców to wydatek rzędu 30 mln złotych. Takich informacji udzielał prezes Stali Gorzów w trakcie zawodów.

Inicjatorami pokazu byli miłośnicy basketu: Jarosław Czajka i Henryk Kowalski. Pomysł zrodził się podczas jednego ze spotkań jarocińskich weteranów koszykówki w Gorzowie. Tam na własno kontakt z prezesem Stali, proponując występ przed naszą publicznością. Żużlowcy skorzystali z zaproszenia traktując wyścig jako trening. Za niedzielną rewiew MOSiR zapłacił zawodnikom 6 mln złotych. Całość pokryto z pieniędzy uzyskanych ze sprze-

Konkurs filmowy

Od tego numeru „Gazety Jarocińskiej” rozpoczynamy cotygodniowy konkurs filmowy. Nagrodami w konkursie organizowanym przez redakcję naszej „Gazety” oraz kino „Echo” i wypożyczalnie kaset wideo Józefa Łyskawy będą bilety na nocne seanse filmowe.

Od kilku tygodni w jarocińskim kinie można, podczas nocnych seansów filmowych, obejrzeć premierowe filmy wchodzące na ekrany polskich kin. Dzięki staraniom Józefa Łyskawy już w najbliższy piątek będzie można zobaczyć „Wilka” - najnowszy film z Jackiem Nicolsonem i Michelle Pfeiffer w rolach głównych.

Na stronie 20 „Gazety” publikujemy trzy pytania w naszym konkursie filmowym.

Listy Listy Listy Listy Listy

Jestem uczniem ZSZ nr 1 w Jarocinie. Chciałbym, aby wszyscy dowiedzieli się, jak wygląda praca w naszym sekretariacie, jak traktuje się interesantów i uczniów. Kilka razy okoliczności zmusiły mnie, aby tam pójść i proszę mi wierzyć, że to nie przyjemnego. Najpierw panie tam pracujące mnie nie zauważały (a nie jestem wzrostu skrząta), bo były pochłonięte rozmową między sobą, a gdy w końcu łaskawie zechciały zauważyć moją obecność, to były tak „mile”, że najchętniej wyszedłbym trzaskając drzwiami. (...) Ciężko w sekretariacie załatwić najdrobniejszą sprawę, ale największe problemy są wtedy, gdy chcemy skontaktować z ksero. Urządzenie zostało zakupione z naszych pieniędzy, powinno więc służyć całej szkole, a nie tylko administracji. Dlaczego nie może być tak, jak w innych szkołach, w których uczniowie mogą kserować materiały, które są im pomocne w nauce. Śmieszny wydaje się fakt, że posiadając ksero w szkole, musimy kserować potrzebne materiały w punktach usługowych. Do niedawna, aby coś skserować należało przynieść swój papier. Teraz nawet tak nie można, bo proszek używany w ksero jest bardzo drogi. Wychodzi na to, że musimy przynosić ze sobą papier i proszek, aby coś skserować. Ciekawe co będzie następne - może cała maszyna do kserowania.

Fakt ten zauważył już niejedyn profesor, ale żaden nie paniom z sekretariatu nie powie, bo po co robić sobie wrogów. Co więc mamy my uczniowie zrobić - prosić jedynie o wydrukowanie listu mając nadzieję, że kilku osobom zrobi się wstyd i zaczną traktować nas jak ludzi.

Adres do wiadomości redakcji

Do redakcji dotarł jeszcze jeden list napisany przez uczennicę ZSZ nr 1 w Jarocinie. Ze względu na to, że jego treść jest bardzo podobna, opublikowaliśmy tylko jeden z nich.

★ ★ ★

Z prawdziwą przykrością jesteśmy zmuszeni zareagować na artykule Małgorzaty Łysko „Co po lekcjach?” zamieszczony w ostatnim numerze „Gazety Jarocińskiej.” Otóż wbrew pozorom w wielu szkołach wiejskich się coś dzieje, a może nawet więcej niż w niektórych szkołach miejskich. Na przykładzie naszej Szkoły Podstawowej w Witaszycach pragniemy podać kilka ciekawych form aktywności uczniów na zajęciach pozalekcyjnych. Od kilku lat działa kilkanaście kółek zainteresowań, które są prowadzone nieodpłatnie przez nauczycieli różnych przedmiotów. Nasi uczniowie zdobywali dobre

miejsca na olimpiadach przedmiotowych np. z języka rosyjskiego i na zawodach sportowych. W każdą sobotę odbywają się prowadzone społecznie zajęcia SKS. Wiosną tego roku uczniowie przy pomocy nauczycieli zorganizowali dużą imprezę środowiskową dla mieszkańców Witaszyc, o której w „Gazecie” ukazała się stosowna informacja. W naszej szkole jest pracownia komputerowa a z wysokiej klasy komputerów i programów mogą bez ograniczenia korzystać uczniowie. Od dwóch lat jest prowadzony przedmiot informatyka. Pracownia jest ciągle uzbrojona dzięki życzliwości różnych instytucji i osób prywatnych. W konkursach plastycznych i łowieckich o tematyce przyrodniczej nasi uczniowie zdystansowali zawodników ze szkół miejskich dwóch byłych powiatów. W konkursie „Razem w Europie” oraz „Mój Las” dwie grupy uczniów z naszej szkoły zakwalifikowały się do etapu centralnego. Zainteresowanym polecamy zajrzeć do bogatych kronik szkolnych, aby z łatwością się przekonać, że w Witaszycach istnieją bogate formy aktywności uczniów i mają oni co robić. Uważamy, że inne szkoły wiejskie z terenu jarocińskiego też mogą się czymś pochwalić. Wystarczy tam po prostu pojechać.

Rodzice uczniów ze szkoły w Witaszycach

Od redakcji: Zgadamy się z informacją przedstawioną przez rodziców uczniów ze Szkoły Podstawowej w Witaszycach. W ciekawie prowadzonej od lat kronice szkolnej, można znaleźć interesujące informacje dotyczące różnych form aktywności społecznej. Wierzymy, że w wielu szkołach wiejskich coś się dzieje i przy pierwszej okazji postaramy się zamieścić obszerniejszy artykuł na ten temat. Naszym zadaniem jest zachęcenie do zwiększenia pracy pozalekcyjnej we wszystkich szkołach. Każda informacja uzupełniająca jest dla nas naprawdę cenna.

★ ★ ★

Piszemy do Was w związku z artykułem pt. „Wielki grzyb”, zamieszczonym na łamach 40 numeru „G.J.”. Zdziwiła nas bowiem treść owego artykułu i postawa Redakcji, która popiera i propaguje niszczenie naturalnych zasobów naszego środowiska.

Szmaciak galezisty (*Sparassis crispa*) jest rzeczywiście bardzo rzadkim grzybem i dlatego podlega ochronie gatunkowej. Pan Piętko zrywając ten piękny okaz naruszył Ustawę o Ochronie Przyrody z dnia 16 października 1991 r. Artykuł 55 pkt.2 wspo-

mnianej wyżej ustawy stwierdza: „Kto pozyskuje, uszkadza lub niszczy rośliny, zabija zwierzęta pozostające pod ochroną gatunkową i powoduje przez to poważną szkodę przyrodniczą, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności lub grzywny”.

Wiekszą winę ponosi jednak redakcja, która zamiast potępić ten czyn lub zgłosić odpowiednim organom, jawiła bezmyślność, niewiedzę oraz lekceważenie przepisów prawnych. P.S. Nalegamy o wydrukowanie naszego listu lub sprostowania do artykułu, wyjaśniającego czytelnikom szkodliwość niszczenia obiektów przyrody będących pod jakąkolwiek formą ochrony przyrody.

Z poważaniem:

Straż Ochrony Przyrody - Grupa Rejonowa Milicz Biernacki Rafał, Różański Szymon, Topolski Krzysztof, Hryniewiecki Grzegorz

Dziękujemy, za zwrócenie nam uwagi na ochronę gatunkową grzybów oraz zasobów przyrody. Rozumiemy, że informacji na ten temat nie jest nigdy za dużo. Gazeta wielokrotnie w swoich materiałach prezentowała i nadal prezentuje sprawy dotyczące ochrony środowiska przyrodniczego. Dużo miejsca poświęcaliśmy również gatunkowej ochronie roślin i grzybów. Prezentowaliśmy

zdjęcia i materiały zebrane w terenie. Dwukrotnie trafiliśmy na zerwane okazy pięknych owocników. W kilku przypadkach podjęte przez nas starania uratowały grupę cennych owocników przed zniszczeniem oraz przed uszkodzeniem ich naturalnych stanowisk. Ze smutkiem stwierdzamy, że w wielu pięknych i lśniących atlasach grzybów i folderach brak jest informacji na temat ochrony, kiedy już od 30 kwietnia 1983 roku funkcjonowało Rozporządzenie ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (obecnie minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa) w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony roślin. Przy każdym nadarżającym się bezpośrednim kontakcie z czytelnikami wyjaśniamy zasady ochrony środowiska cytując przepisy nowej Ustawy o ochronie przyrody z 1991 roku. Uważamy, że pokazywanie okazów nie jest chwaleniem wyrokowania, a raczej pozwala przyjrzeć się gatunkom rodzimym, aby nie dopuścić do ich zrywania a nawet rozdeptywania. W ostatnich latach otrzymujemy sygnały o występowaniu ciekawych grzybów. W latach 1990-1992 częściej spotykaliśmy zmiażdżone owocniki. Oczywiście jesteśmy przeciwko zrywaniu okazów chronionych.

**Za redakcją:
Leszek Bajda - Instruktor Straży Ochrony Przyrody (członek SOP 32/1912)**



Halo, „Gazeta”
47-33-33 w. 212

★ W niedzielę byłem na stadionie i oglądałem zawody żużlowe. Wreszcie coś nowego! To dobry pomysł, żeby do Jarocina zapraszać znanych sportowców uprawiających mało popularne u nas dyscypliny.

★ Mieszkałam na ulicy Kasztanowej. Wtorkowe i piątkowe dojazdy do pracy są dla mnie horrorem. W dni targowe ulica Kasztanowa staje się deptakiem, piesi spacerują po niej jak święte krowy, przechodząc w dowolnie wybranych miejscach. Nie lepiej też zachowują się rowerzyści, którzy nie mają zielonego pojęcia o przepisach drogowych. Policjanci i panowie ze straży miejskiej patrz na to i nie reagują, utwierdzając wszystkich w przekonaniu, że tak to właśnie powinno wyglądać. Zadne interwencje, żadnego pouczenia - tak jakby zagrożenie mogli stanowić jedynie kierowcy samochodów. Czy musi dojść do wypadku, żeby się coś zmieniło?

★ Dzieci z osiedla Konstytucji 3 Maja przechodzą do swojej szkoły dostownie przez pole. Można spółdzielnia albo władze miasta urządzić dla nich chodnik

przez to pole i złożyć oświetlenie zanim się zaczną jesienne słońca.

★ Brak podstawowych informacji i zła organizacja pracy poczty w Jarocinie są bardzo uciążliwe dla jej klientów. Nie ma ogłoszenia o tym, że karty magnetyczne można nabyć bez kolejki. Żal mi klientów, którzy stoją w długiej kolejce za jednym znaczkiem. Brak jest przekazów na paczkę przy otkienku i trzeba prosić, aby urzędniczka je podała, na co traci cenny czas. Okienko nr 3 jest zbyt mocno obciążone. Znajdująca oczekiwania na załatwienie spraw. W godzinach od 14.00 do 15.00 na poczcie jest bardzo dużo ludzi i wówczas powinni być czynne wszystkie okienka, a nie tylko przed piętnastym każdego miesiąca. A gdy już są czynne, to i tak o 14.30 jest przerwa. Nie raz przez to ludzie wychodzą z poczty rozgniewani, krzycząc obelżywe słowa i krzycząc za zdenerwowane i nie nie winne panie urzędniczki. A przecież można by, w tych najbardziej tłocznych godzinach, nie wykonywać usług kserograficznych, a zając się tam obsługą wyłączone zakładów pracy. Wówczas w drugim okienku załatwiani byłiby tylko indywidualni klienci. Chciałabym bardzo, żeby na poczcie można było wreszcie załatwić swoje sprawy nie czekając w kilometrowych kolejkach.

♦ **Burakami obsadziłem 4 ha. Dopiero zacząłem kopać, ale plony są niższe przez majową suszę. Ogólnie, to sytuacja w rolnictwie jest fatalna. Rolnicy, którzy nie posiadają własnych maszyn niedługo upadną. Za produkty rolne się bardzo mało płaci** - Stefan Pawlak z Noskowa

Słodszy cukier

Mariusz Gryśka

Dokończenie ze str. 1

Urządzenia do produkcji kostki rafinerijskiej zostały zakupione w 1926 roku z cukrowni w Gdańsku. Nie wiadomo dokładnie, jak długo tam pracowały. Dyrektor sądzi, że linia technologiczna pochodzi jeszcze z ubiegłego stulecia. Z wyjątkiem napędów i kilku podzespołów nic więcej nie zostało zmodernizowane. Trudno przewidzieć jak długo te stare urządzenia są w stanie produkować kostkę.

Uważam, że jeszcze 10 lat wytrzymają i umrą naturalną śmiercią. Odtworzenie takich urządzeń byłoby bardzo drogie i nieopłacalne. Dopóki stare pokolenie w krajach arabskich żyje, to popyt na tego rodzaju cukier jest - mówi dyr. Tyczewski

Zakup przez mużulmanów tego specyficznego w kształtach cukru związany jest z wyznawaną religią. Spożywana przez nich kostka musi być nieforemna, posiadać odpowiednią twardość i rozpuszczalność. Z obserwacji dyr. Tyczewskiego wynika, że używają jej głównie starsi mużulmanie. Również w ambasadach arabskich w Polsce chętnie ten cukier się spożywa. Produkcja kostki rafinerijskiej jest prawie "koszerna" - choć nie ma takich wymogów. Odbiorcy uważają Wielkopolskę za rejon, który prawidłowo przetwarza żywność. Stawiają jednak duże wymagania - na opakowaniach muszą być umieszczone dokładne daty produkcji, specjalne nazwy w języku arabskim i inne szczegółowe opisy. Zdaniem dyrektora jest to ciekawy, ale zarazem trudny odbiór.

Słabszy burak - brak kolejek

Likwidacja kolejek jest wynikiem poprawy organizacji odbioru buraka w cukrowni. Uruchomiono również dodatkowe punkty skupu w Kucharkach i Kołaczku. Ponadto rolnicy w określonych terminach odstają towar. Terminów nie narzucała cukrownia - rolnicy sami wybierali taki, jaki im odpowiadał. Do dostawiania buraków w późniejszych miesiącach zachęciano rolników poprzez specjalne ceny. Można było otrzymać do 20% więcej, niż wynosi cena podstawowa (około 605 tys. zł za tonę). Przyczyna braku kolejek jest jeszcze inna. Buraków w tym roku jest mniej. Według pracowników cukrowni już w lipcu można było przewidzieć, że plony będą mniejsze.

Jest mniej surowca. Planuję kupić 3,8 tys. ton, a kupuję 2,9 tys. - brakuje

dziennie 900 ton buraków. Już za około dwa tygodnie będę mógł dokładnie stwierdzić, czy mniejsze zakupy są wynikiem słabszych plonów - mówi kierownik Działu Surowcowego, Stanisław Nowakowski.

Jakość buraków też nie jest zadowalająca. Przez miniony rok roślina narażona była na niekorzystne warunki atmosferyczne. W lipcu wystąpiły upały i susza. Została zahamowana wegetacja. Starsze liście zupełnie uschły. Gdy później wystąpiły opady deszczu, burak rozpoczął odbudowywanie utraconej masy. Jednak zamiast przyrastać w korzeń - kosztem zawartego w korzeniu cukru - zaczął odbudowywać utracone wcześniej liście. Pomimo gorszej jakości, niższej zawartości cukru - cukrownia radzi sobie całkiem dobrze. Wprawdzie plan nie będzie wykonany, ale niebędzie dużo odbiegał od zakładanego.

Skąd pieniądze

Ogólna sytuacja finansowa cukrowni nie jest zła. Boryka się ona z brakiem środków obrotowych. Produkcja cukru dopiero się rozpoczęła. Z każdym dniem sytuacja finansowa powinna się poprawić.

Kredytują nas banki związane z cukrownictwem - Bank Rozwoju Cukrownictwa w Poznaniu, Cukrobank Wrocław, a także BGŻ w Kaliszu i Bank Śląski w Poznaniu. Obecnie posiadamy pokrycie finansowe na zakup surowca. Ponadto otrzymaliśmy kredyt w wysokości 25 mld złotych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie. Powinno wystarczyć na bieżące wydatki - mówi dyr. Tyczewski.

W ubiegłym roku rolnicy długo oczekiwali na zapłacenie należności, gdyż cukrownia nie otrzymała dostatecznej ilości kredytów. W końcu jednak wszyscy zostali rozliczeni i tegoroczna kampania cukrownia rozpoczęła z czystym kontem. Uzgodniono z rolnikami, że 50% należności otrzymają po 21 dniach od momentu dostarczenia buraków, a pozostałą połowę do końca marca. Jest to rozsądne porozumienie. Wiadomo, że buraki kupujemy przez trzy miesiące, a cukier sprzedajemy cały rok - mówi dyr. Tyczewski. Rolnikom zagwarantowano w kontraktach możliwość otrzymania wysłodków (np. za odstawi-

40 ton buraków otrzymuje bezpłatnie 20 ton wysłodków). Na poczet rozliczeń cukrownia stwarzała rolnikom możliwość zaopatrywania się w węgiel, nawozy, środki ochrony roślin, nasiona buraków - mogli je odbierać już w maju. Chętnie z tej formy pomocy korzystali, gdyż był to bezprocentowy kredyt. Potrącenie następowało po odstawieniu buraków, przy rozliczeniu.

Spółdzielni Inwalidów w Jarocinie Z różnych względów - byli to ludzie starsi, nie zawsze potrafili szybko zareagować - dlatego zrezygnowaliśmy - mówi dyr. Tyczewski. Aby ograniczyć drobne kradzieże cukru, każdy pracownik otrzymuje za przepracowany dzień 1kg cukru. Dyrektor uważa, że nie ma już potrzeby jego wynoszenia. Szef firmy Argus-Service, Jan Wyzujak zatrudnia do ochrony 28 osób. Podzieleni są na trzy grupy pracujące trójzmianowo. Jednakowo ubrani wyróżniają się od innych pracowników.

Istnieją przypadki, że ludzie starają się coś wynieść. Z podpisanej umowy wynika, że mamy ujawniać wszelkie próby wynoszenia czegośkolwiek oraz spożywania alkoholu na terenie zakładu. Nie jest to częste, ale zdarza się przylapać kogoś na kradzieży - mówi Jan Wyzujak. Osoby pracujące w firmie Argus-Service są odpowiednio przeszkolone. Wielu z nich odbywało służbę w oddziałach prewencji. Ale są też emeryci, osoby z listy bezrobotnych, a także byli pracownicy cukrowni. Jednak ich sprawność fizyczna nie podlega najmniejszej dyskusji.

Przyszłość cukrowni

Cukrownia w Witaszycach ma 97 lat. Dyrektor Jan Tyczewski pracuje w niej od ćwierć wieku. Jak mówi nie ma już ani jednego urządzenia (z wyjątkiem urządzeń produkujących kostkę rafinerijską), które zastąpił przychodzący do pracy. Technologicznie nie odbiega od światowych norm produkcyjnych. Jest bardzo nowoczesną cukrownią. W ubiegłym roku wyeksportowała 2,5 tys. ton cukru. Jej położenie, tradycja, marka na świecie powodują, że przyszłość rysuje się w jasnych kolorach.

Tam, gdzie są buraki

Wzorowy porządek panuje na przestronnym placu, na którym składowane są zakupione buraki. Poukładane są w olbrzymie kopce. Przy bramie wjazdowej znajdują się dwie wagi. Po zważeniu w oznaczonym miejscu rolnicy zsympują buraki, które następnie są plukane i oddziela się wszelkie zanieczyszczenia (a zdarzały się i ramy rowerowe). Kamienie, piasek i rośliny uszkodzone (np. połówki buraków) specjalna maszyna wyrzuca na zewnątrz. Dopiero wówczas dokładnie oczyszczona roślina wędruje do cukrowni.

Trudno ukraść cukier

Firma Argus-Service z Jarocina po raz drugi pełni ochronę obiektów cukrowni. Podpisano z nią umowę do końca roku. **Poprzednio korzystaliśmy z usług**

♦ **Zasadziłem 0,75 ha. Wszystko już odstawiłem. Uważam, że plon jest o 1/3 niższy od ubiegłorocznego** - Tadeusz Stefaniak z Lgowa

Cukrownia Witaszyce

Cukrownia w Witaszycach powstała w 1897 roku. U swego zarania posiadała nazwę Cukrownia Jarocin. Była spółką akcyjną, w której większość udziałów znajdowało się w rękach niemieckich. W pierwszej swojej kampanii przerobiła 26 tys. ton buraków uzyskując 3600 ton cukru.

Początek I wojny światowej wpływa na zahamowanie rozwoju, który będzie możliwy dopiero po jej zakończeniu. Większość udziałów przechodzi w ręce Polaków, a cukrownia przejmuje nazwę

Cukrownia Witaszyce. W kampanii 1923/24 po raz pierwszy wyprodukowano cukier biały.

Z okresu okupacji hitlerowskiej nie pozostały dokumenty mówiące o działalności cukrowni. Zostały one spalane przez władze niemieckie w przedmiotu wyzwolenia. Ponadto dużemu zniszczeniu uległy budynki cukrowni.

W pierwszej po II wojnie światowej kampanii (1945/46) przerobiono 22.600 ton buraków uzyskując 2.500 ton cukru białego.

♦ **Plon z 1 ha szacuję na około 28 ton. Od zeszłorocznego jest niższy o 50%. Wszystko jest bardzo drogie. Wypożyczenie kombajnu z cukrowni kosztuje 350 tys. złotych na godzinę, a 3 godziny należy kopać hektar ziemi. Organizacja skupu wyraźnie się poprawiła. Jednak w rolnictwie jest coraz gorzej. Zimą będę chyba miotły krcił** - rolnik z Galewa

Uroczy przecinek

Na przystanku autobusowym zaroilo się od nastolatków. Jak co dzień o tej porze, skończyły się właśnie lekcje w pobliskiej szkole.

- Kaśka! Za dzisiejszą pionę z niemca starzy, k..., dadzą ci stówę! Może byś gdzie zaprosiła, k...!

- Coś ty! dzisiaj mój „fan” wraca z Niemiec, to mi coś przywiezie! - No, to jutro, k..., jesteśmy w lokalu!

Dalszej rozmowy pomiędzy wysoką brunetką i jej kolegą nie usłyszałam, gdyż nadjechał właśnie mój autobus. Na przystanku została niewielka grupka, żegnająca odjeżdżających kolegów gromkim śmiechem.

- No to cześć, do jutra, k...!

Ten fonetyczny znak przestankowy - przecinek - towarzy-

szyl mi jeszcze długo w autobusie, wypowiadany z różnym odcieniem emocjonalnym. Przeważnie był przejawem radości, choć czasem pretensji wobec pasażerów:

- Co się pan tak, k..., pchasz? Mężczyzna w średnim wieku, do którego były skierowane te słowa, skomentował je półszepem: - No cóż, krzywa nam rośnie, szkoda tylko, że głównie w tej dziedzinie...

Ale dryblas, który przed chwilą go strofował, najwyraźniej nie kojarzył „krzywej” z jej łacińskim odpowiednikiem i dalej walił po uszach:

- Jeszcze coś, k..., mamrocze!

Wieczorem autobus, którym wracałam, był prawie pusty. Kilka kobiet w średnim wieku, zakochana para w uścisku na jed-

nym siedzeniu, a naprzeciwko niej dwóch młodych mężczyzn w towarzyskiej pogawędce. Jeden - trzymający na kolanach i troskliwe obejmujący 6-latkę, drugi - najwyraźniej też głowa rodziny - z torbą pełną zakupów.

- No, Waldek, a co u ciebie, k...?! - Ciągle jeszcze mieszkam u teściów. Kiedy będziemy mogli się wyprowadzić, Bóg raczy wiedzieć, k...!

- Tata, tata zobacz! - To malec palcem puka w szybę, pokazując coś, co właśnie zwróciło jego uwagę.

- Nie przeszkadzaj, k..., nie widzisz, że rozmawiamy. - Drugie dziecko, k..., w jednym pokoju, nie wiem jak to będzie! - doszły mnie strzępki dalszej konwersacji.

- Tata, co to są

g - a - r - k - i - m - i - e - c - k - i - e - ?

- literuje malec, pokazując palcem pulsujący neon.

- Powinno być „zegarki niemiec-

kie”, ale ten neon jest zepsuty - wyjaśniła chłopcu z uśmiechem jedna ze starszych pań. Tatuś na chwilę przerwał rozmowę ze spotkanym - najwyraźniej po latach - kolegą, aby zwrócić się wreszcie do dziecka:

- No widzisz, jak ci ta pani, k..., to ładnie wyjaśniła. A teraz siedź, k..., cicho!

W tym momencie przypomniało mi się pewne zdanie: „Człowiek jest takim, jakim go stworzył Bóg, a najczęściej jeszcze gorzszym”. I pomyślałam sobie, że człowiek jest takim, jakim tworzą go rodzice. Dlaczego więc właśnie oni tak często robią wszystko, żeby być boską niedoskonalością korygować w kierunku zła? I dokąd dalej zaprowadzi nas ta, k..., krzywa, która ciągle nam rośnie i jest jednym z wielu przemiałów otaczającego nas chaosu?

Podслуchała M. Hoffmann

Przed laty prasa donosiła

Publiczna sprzedaż.

W dniach 22. października roku bieżącego i następnym, odbędzie się publiczna sprzedaż wszelkich ruchomości a rzecz masy konkursowej Dziedzica dóbr Michała Gorzeńskiego aresztem obłożonych, a po części rzeńskiego aresztem obłożonych, a po części **z pięknych mebli, obrazów, szafek, powozów etc.** się składających, w pałacu w Witaszycach pod Jarocinem, za gotową wypłatą, na którą to licytacją Szanowną publiczność najmiejm uprzejmie zapraszam.

Szrem, dnia 25. Września 1861.

Lisiecki,

Rzecznik i Notaryusz, jako stanowczo masą konkursową Dziedzica dóbr Michała Gorzeńskiego zawiadujący.

„Tygodnik Powiatu Pleszewskiego”
Nr 41, 12 października 1861 r.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia **31 października 1931 r.** o godz. **11-tej** przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego w majątności Góra najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

**95 mtr.³ desek stolarskich sosnowych
garnitur pługów parowych.**

Powyższe przedmioty obejrzyć można 20 minut przed licytacją.

Jaraczew, dnia 21. X. 31.

Nowak

komornik obwodowy.

„Jarociński Ogródnik Powiatowy”
Nr 43, 23 października 1931 r.

Stracono 216 roboczo-godzin

W dniu 15 września br. 27 pracowników Prezydium PRN w Jarocinie od godz. 8 rano oczekiwało na samochod ciężarowy z Zespołu PGR Chocicza, który miał ich przewieźć do PGR Śmielów, gdzie mieli pomóc przy sprężeniu kukurydzy. Wreszcie o godz. 10 samochod przyjechał. Była to ciężarówka bez nakrycia, bez ławek i karty ubezpieczeniowej, niezbędnej dla przewozu osób.

Słusznie więc postąpił kierownik Transportu Samochodowego Prezydium PRN odsyłając zapominalskiego kierowcę po brakujące rzeczy. Obrzcił się widocznie kierowca, bo mimo zapewnienia, że rychło powróci, nie przyjechał w ogóle.

Tak więc 27 pracowników przygotowanych do wyjazdu straciło na wyczekiwanie cały dzień. Zespołowi PGR w Chociczy należy się nagana.

„Gazeta Poznańska”
Nr 254, 25 października 1965 r.

Z Żerkowa do Holandii

Delegacja Ochotniczej Straży Pożarnej z Żerkowa w dniach 5-8 października gościła w Gasselte (Holandia). W skład 13-osobowej

Strażacy z Gasselte przygotowali również pokaz ratownictwa drogowego.

(ea,kk)



Rada Gminy Gasselte

delegacji wchodziło również 5 urzędników, którzy zapoznali się z funkcjonowaniem tamtejszego urzędu gminy.

Jeszcze tego samego dnia po przyjeździe do Gasselte, w godzinach wieczornych zapoznano się ze składem i strukturą tamtejszej rady. Pobyt był bardzo starannie i szczegółowo przygotowany. Tematy szkoleń dostosowano do stanowisk osób wchodzących w skład delegacji. Omawiano takie kwestie jak: strukturę i działalność Urzędu Gminy, sprawy z zakresu opieki społecznej, szkolnictwa i budownictwa. Zapoznano się również z obiektami szkolnymi.

Żerkowscy strażacy odwiedzili Regionalny Punkt Dowodzenia Służb Ratownictwa w Assen. Zapoznali się z funkcjonowaniem tej instytucji. W Regionalnej Komendzie Straży Pożarnej w Assen obejrzelni nowoczesny sprzęt gaśniczy i ratowniczy. Duże zainteresowanie wzbudziły bardzo nowoczesne pojazdy strażackie.

Spotkanie z senatorem

W poniedziałek, 24 października o godz. 16.00 w klubie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. T. Kościuszki 4 odbędzie się spotkanie senatora Stanisława Sikorskiego z wyborcami.

Spotkanie poprzędzi w godz. 13.00 - 15.00 dyżur w biurze parlamentarnym SLD przy ul. T. Kościuszki 15a.

(rip)

ZABAWA TANECZNA

Sala - Radlin

Dnia 22.10.94 godz. 19.00 (sobota)

Gra i śpiewa - „RONALD”

Zapraszamy

(1 1927/R/94)

Z ADAMEM HANUSZKIEWICZEM podczas jego pobytu w Śmiełowie rozmawiają Beata Frąckowiak i Aleksandra Pilarczyk

Mistrz Adam

Wystąpił pan w Śmiełowie w roli historyka literatury. Spodziewaliśmy się, że to będzie recytacja poezji Mickiewicza. Tymczasem poszedł pan dalej...

Myśle, że trzeba informować, co nowego u Mickiewicza, bo to się przecież zmienia. Każda epoka odkrywa w poecie nową jego stronę. Właściwie te interpretacje to są imputacje. Co innego imputowali Mickiewiczowi nasi pradziadowie, co innego ojcowie, co innego my. Jak daleko można? Najlepszym przykładem jest fakt, że kiedy przyszli bolszewicy do Lwowa, to mieli ze sobą Mickiewicza na sztandarze - jako bolszewika. Ich poeta! Lewica polska przed wojną też powoływała się na niego, prawica także. Tak więc przy odrobinię talentu można z Mickiewiczem zrobić wszystko, co się chce.

Sugeruje pan, że w dzisiejszych czasach trzeba zrezygnować z patrzenia na poezję Mickiewicza jako na poezję patriotyczną?

Może nie zrezygnować, ale jej nie ograniczać do patriotyzmu.

A „Dziady”?

„Dziady” są poezją religijną, a nie patriotyczną. To jest problem grzechu, problem pychy. Przecież Konrad jest prefaszystą! To jest podbechtywanie bohatera, żeby wystąpił przeciw Bogu. To wszystko jest sfalszowane na użytek durnego patriotyzmu.

Czy jakoś szczególnie jest pan związany z Mickiewiczem?

Nie. Ja jestem związany z prawdą.

Mickiewicz jest nadal bliski młodym ludziom?

Mnie pani o to pyta? Ja jestem siedemdziesięcioletnim dziadkiem. Mickiewicz nie jest im bliski, bo młodzi ludzie go nie znają. On jest ukrywany. Ukrywany w tekstach szkolnych. Trzeba mówić prawdę o życiu poety - że miał kochanki, że się pojedynkował...

Myśli pan, że to bardziej przybliży młodym ludziom poe-
tę, jego twórczość?

Ja nie myślę, ja wiem.

Poul Johnson w swej książce „Intelektualiści” pisze: „Wydaje się rozszerzać przekonanie, że intelektualiści nie są mądrzejsi jako nauczyciele lub bardziej wartościowi jako ludzie służący za przykład niż szarlatani lub kapłani dawnych czasów”. Czy z Mickiewiczem nie jest tak samo? Jak można dawać za przykład poe-
tę, który miał pełno kochanek i żył niezgodnie z zasadami moralnymi, które obowiązywały wówczas i dziś?

Ja nie daję Mickiewicza za wzór. Uważam, że tylko młodym bezmyślnym daje się wzory. Młody

ma się sam wykreować. Powiedzenie „Bądź jak tatuś” jest kretynizmem pedagogicznym. Mickiewicz nigdy nie stawał siebie za wzór. Robili to bełfzry. Ten Johnson nie jest mądry!

Uważa pan, że szkoła odstręcza od poezji?

Tak uważam.

To jak powinno się przybliżyć młodzieży wielkich mistrzów i ich dzieła?

Żywo, prosto. O poezji mają prawo mówić tylko ci, na których ona działa. Uważam, że nie ma złego



Fot. K. Kazmierczak

czasu, jak mówi Czechow, w którym nie należałoby mówić prawdy. A jeśli kształci się młodzież na kłamstwie, na ukrywaniu tych spraw? Wiadomo, że matka Mickiewicza była z pochodzenia Żydówką i żeby to ukryć, mówią, że nie wiedza, kto to jest „czterdzieści i cztery”... Krasziński inaczej nie mówi o Mickiewiczach jak: „ten Zydek”. Boy we wstępie do wydania zbiorowego dzieł Mickiewicza pisze: „Zburzyć wszystkie pomniki Mickiewicza. Odlac z nich wielką armatę i nabić w nią pewną ilość jego komentatorów. Odebrać życie Mickiewicza. Zbadać na nowo jego tajemnice i zakamarki, nie pod kątem krzepienia serc i hipokryzji narodowej, ale pod kątem istotnej prawdy i napisać na nowo ten wrzuszający i patetyczny żywot, w którym poeta przez namyślności, upadki, w nędzy, błądząc i kajając się, w samymże kajaniu też błądząc szedł do świętości. Amen.”

Ale dla pewnych ludzi Mickiewicz jest wzorem patriotyzmu. Czy można im to odbierać? Mam na myśli Polaków za granicą, np. mieszkanców Białorusi czy Litwy. Oni nie dopuszczają myśli o odrzuceniu.

Ale czy ja pracuję dla ludzi z Nowogródka?

A dla kogo pan pracuje?

Przed wszystkim dla prawdy.

Mnie to interesuje. A po drugie pracuję dla ludzi z mojego otoczenia. Dzisiaj, tu, a nie w Nowogródku.

Jest pan związany z kresami. Czy to pomaga bardziej panu zrozumieć Mickiewicza, Słowackiego?

Tego nie umiem powiedzieć. Jak napisałem pierwsze swoje duże curriculum vitae, Sandauer to przeczytał i powiedział: „Pan ze Wschodu. Lwów, Lwów... Jak „Beniowski” - genialne rzeczy. Bez ładu, bez składu, bez linii prowadzącej.” Więc chyba jest coś takiego. Gdybym miał znaleźć jakiś rodzaj literacki, który jest bliższy mojemu pojmowaniu świata, czytaniu świata, to bym wziął poetykę Sternowską i to by był „Beniowski”. Skakanie po czasie, dygresje... Tak! Tak!

Mówił pan o wystawieniu „Dziadów”. Mógłby pan uchylić rąbka tajemnicy, powiedzieć coś więcej na ten temat?

Po raz pierwszy od przeszło stu lat będę grał oryginalny tekst „Dziadów” części drugiej - z Księdzem. Bo tam był Książ, nie Guślarz. To wyrzuciła cenzura przed wydaniem. Także modlitwę Anioła Pańskiego.

Ale co chce pan przez tę zmianę osiągnąć? Chce pan zbulwersować? Wiadomo kogo.

No proszę! Co ja chcę przez to osiągnąć? A to pani do głowy nie wpadnie, że chcę tylko zagrać oryginalny tekst Mickiewicza? Mało?

Bez żadnych podtekstów?

Pod tekstem jest papier i stół, a pod stołem jest dywan.

Co jeszcze zamierza pan przywrócić?

Mało? Dla mnie to nie jest jakaś wielka zmiana...

Dla pani nie ma wielkich zmian, jeśli w tekście centralnego utworu polskiego nagle się okazuje, że to nie jest poganin tylko ksiądz i rzecz jest nabożeństwem podczas niezapórów?

Nie obawia się pan, że sztuka wywoła wiele kontrowersji i może być podobnie jak w 1968 roku z „Dziadami” Dejмка?

Mam tego pełną świadomość. Ale proszę zauważyć, że robię to teraz - kiedy Kościół jest silny.

Liczę się więc pan z tym, że sztuka może zostać zdjęta?

Oczywiście, ale mało mnie to obchodzi. Dla mnie jest to przepiękny utwór.

Jest taka piosenka Kazika „Wszystcy artyści do prostytutki”. W teledysku do tego utworu pokazane są fragmenty starych kronik filmowych. Przed naszymi oczami przesuwa się pochód pierwszomajowy z Holoubkiem, Englertem, Łapickim i innymi aktorami, którzy sciskają się z Edwardem Gierkiem, wiwatują na cześć komunistycznej władzy. Jak więc jest z tą prawdą i uczciwym życiem artystów?

Jeżeli Wałęsa zostanie ogłoszony w przyszłości idiotą, to każde zdjęcie z nim, które w tej chwili jest powodem do chwały, będzie kompromitacją. To jest anarchiczne ogładanie rzeczywistości z punktu widzenia rozpadu komunizmu. Nie wolno tak robić. To jest po prostu niesprawiedliwe. To, co dzisiaj mówi się o PRL-u, mówią ci, którzy postanowili zrobić karierę. To są panowie, którzy dotąd niczego nie zrobili. Aby się wybić plużą na wszystko w PRL-u i na wszystkich, którzy cokolwiek wtedy zrobili. Na Pendereckiego pluć nie mogą, bo ma za duże pieniądze i jest oparty o świat. Na Lutosławskiego i Kantora też. Na innych można.

To pan objął Teatr Narodowy po Dejмку. W pana życiorysie był więc też taki moment, kiedy co nieco panu zarzucano.

Tak jest do dzisiejszego dnia. Michnik mówi teraz w telewizji: Kogośmy bronili?

Ale nie ma pan wyrzutów sumienia?

Teatr Narodowy miał wziąć Kanicki - Mocarowiec i miał tam grać: „Dziś do ciebie przyjdź nie mogę”.

Ale ostatnio Gustaw Holoubek mówił, że wielu aktorów miało żal do pana...

Bardzo możliwe.

Pan czuje się „czysty”?

Zupełnie „czystym” w PRL-u nie mógł być nikt, kto jakkolwiek działał i pracował. Dzisiaj w nowym stroju najczystszy są ci, którzy przez te 45 lat nic nie robili. Teraz przyszedł ich czas.

Kiedy wychodzicie na scenę, mówicie o uczuciach, prawdzie, uczciwym życiu. Za kulisami jest już brutalny, brudny świat małych i dużych świństwów.

W przeciwieństwie do wszystkich ja zawsze byłem sam. Nie byłem w żadnym salonie.

Ale żeby zaistnieć w środowisku trzeba do kogoś przynależeć.

Toteż nie zaistniałem w środowisku.

Zostało tutaj powiedziane: „Mistrz Adam recytuje mistrza Adama”. Czuję się pan mistrzem?

Czuję się mistrzem, jak oglądam reżyserię niektórych kolegów. Kiedy sam coś zrobię, to myślę, że każdy to potrafi.

Renata Hybiak - Dziewczyną Września

Połowa października, a w redakcji „G.J.” podwyższona temperatura. Kolejny raz kilka dziewcząt postanowiło spróbować swych sił w naszym konkursie.

W minioną sobotę redakcyjne jury po raz ostatni stanęło przed trudnym zadaniem wyboru Dziewczyny Miesiąca. Do konkursu zgłosiły się cztery kandydatki: **Jolanta Grzemska z Woli Książęcej, oraz Jarociniarki: Karolina Brendel, Renata Hybiak i Anita Wyremblewska.** Finał Dziewczyny Września przebiegał w bardzo miłej atmosferze. Tradycyjnie każda z dziewcząt została „przepytana”. Jury chciało w ten sposób sprawdzić, czy kandydatka jest elokwentna, inteligentna i sympatyczna. Członkom jury i uczestniczkom finału dopisywał humor, więc nawet nerwy nie przeszkodziły w miłej pogawędce. Niestety tylko jednej dziewczynie można było przyznać tytuł **Dziewczyny Września** została **RENATA HYBIAK z Jarocina**, która otrzymała zestaw kosmetyków firmy Constance Carroll oraz książkę „Doskonały makijaż”.

Renata jest uczennicą czwartej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. W grudniu skończy 18 lat. W najbliższej przyszłości chciałaby zdać maturę, a potem studiować. Nie jest jednak do końca zde-

cydowana na jakim kierunku. Renata interesuje się medycyną i literaturą. Lubi oglądać filmy psychologiczne i komedie. Bardzo długo zastanawiała się nad tym, czy wziąć udział w naszym konkursie. Teraz nie żałuje swojej decyzji. Jak wspomina rozmowę z jury? „*Bardzo się denerwowałam, ale nie było tak źle. Spodziewałam się gorszych pytań.* - stwierdziła Renata. *Bardzo się cieszę ze zdobycia tytułu „Dziewczyna Września”. Muszę przyznać, że jestem bardzo zaskoczona, myślałam, że główną nagrodę zdobędzie moja koleżanka, Karolina.*” Gratulujemy Renacie sukcesu i życzymy powodzenia w finale Dziewczyny Roku!

Ciekawe, która z wrześniowych kandydatek najbardziej podoba się państwu? Do końca października czekamy na kartki z kuponami konkursowymi. Do tego czasu można też przysłać głosy na Dziewczynę Czytelników z sierpnia. Przypominamy, że można było wybrać Agnieszkę Bilicę, Paulinę Schaedel lub Małgorzatę Skowron. Wśród głosujących rozlosujemy nagrody!

★ ★ ★

W wyniku comiesięcznych eliminacji do finału „Dziewczyny Roku” zakwalifikowało się 8 dziewczyn:

Izabela Korasiak, Monika Biernacik, Anna Mikołajczak, Marzena Urbaniak, Grażyna Matuszak, Natalia Skopińska, Małgorzata Skowron i Renata Hybiak. Już w najbliższą sobotę o godz. 12.00 w JOK-u odbędą się półfinały. Mo-

gą wziąć w nich udział dziewczyny, które startowały w „Dziewczynie Miesiąca”, a nie zdobyły głównej nagrody. Spośród nich wybranych zostanie aż 7 dziewczyn, które także wezmą udział w finale „Dziewczyny Roku”. A potem 15 finalistek czeka trudny okres przygotowań do finału. Ciekawe, która z nich powtórzy sukces Magdy Galewskiej i zdobędzie tytuł Dziewczyny Roku.

Agneszka Pilarczyk



Renata Hybiak

Fot. K. Dziennik

SZANOWNNA KLIENTKO !!!

*Jak każda pani domu kontrolujesz swój budżet rodzinny.
Umiejętnie dokonujesz zakupów w placówkach handlowych, ceniąc każdą złotówkę.
Jeśli chcesz mniej wydać, a więcej zakupić - odwiedź prosimy nasze sklepy*



KALISZU

ul. Legionów 30-32
ul. Asnyka 37
ul. Kanonicka 8
ul. Jarzębinowa

PLESZEWIE

ul. Marszewska 36
ul. Poznańska 71

OSTROWIE WLKP.

ul. Rataja
ul. Kaliska 32
ul. Kościelna 7
ul. Nowa Krępa
ul. Wolności 19

JAROCINIE

ul. Wojska Polskiego 62
ul. Wrocławska 263
ul. Św. Ducha
os. Konstytucji 3 Maja 30

Będąc w OSTROWIE WLKP. znajdź chwilę czasu i odwiedź nasz "SUPERSKLEP" przy ul. Śmigielskiego, a przekonasz się, że w PHS S.A. warto robić dobre zakupy.

ZAPRASZAMY

POLSKI HANDEL SPOŻYWCZY S.A.

50 LAT TRADYCJI
W NOWOCZESNEJ FORMULE



Ankieta „Gazety”

5 października minęła czwarta rocznica powstania „Gazety Jarocińskiej”. Tradycyjnie już publikujemy ankietę naszej „Gazety”. Pragniemy uzyskać dzięki niej szereg informacji, które pomogą nam w coraz lepszym redagowaniu pisma. Mamy nadzieję, że dzięki ankiecie będziemy mogli lepiej reagować na naszych łamach na oczekiwania Czytelników. Poprzednie ankiety bardzo nam w tym pomogły.

Publikowana dziś ankieta nie musi być podpisana imieniem i nazwiskiem. Wśród osób, które podadzą swoje personalia, rozlosujemy nagrody: żelazko z nawilżaczem, 3 młynki do kawy oraz 2 nagrody pieniężne po 150 tys. zł.

Ankiety można składać w Biurze Ogłoszeń „Gazety” w Ratuszu lub przesać na adres redakcji (ul. Szubianki 21) do 4 listopada. Już z góry dziękujemy za podjęcie trudu wypełnienia naszej ankiety.

Redakcja

Proszę zaznaczyć wybraną odpowiedź wstawiając znak "X" w odpowiednim polu.

1. Jak często czyta Pan(i) "Gazetę Jarocińską" ?

- regularnie, co tydzień
 - przynajmniej raz w miesiącu
 - rzadziej

2. Czy "Gazetę Jarocińską" Pan(i) najczęściej:

- czyta w całości, czyta większość artykułów
 - czyta tylko niektóre artykuły
 - tylko przegląda, wertuje

3. Ile osób łącznie z Panem(ią) czyta egzemplarz "Gazety Jarocińskiej" ?

- jedna (tylko ja)
 - dwie osoby
 - trzy osoby
 - cztery osoby
 - pięć i więcej osób

4. Czy według Pana(i) artykuły w "Gazecie Jarocińskiej" są:

- zbyt długie
 - odpowiedniej długości
 - zbyt krótkie

5. Czego Pana/Pani zdaniem, jest w "Gazecie Jarocińskiej" za mało, a czego za dużo ?

a) za mało:

.....

.....

.....

.....

b) za dużo:

.....

.....

.....

.....

.....

6. Co Pan(i) zmienił(a)by w "Gazecie Jarocińskiej" - proszę krótko opisać:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

11. Czy zamieszczone w "Gazecie Jarocińskiej" reklamy zainteresowały Pana(i) reklamowanym produktem ?

- tak, raz
 - tak, więcej niż jeden raz
 - nie

12. Płeć:

- Kobieta - Mężczyzna

13. W jakim jest Pan(i) wieku:

- poniżej 25 lat - 45-54 lata
 - 25-34 lata - 55-64 lata
 - 35-44 lata - 65 lub więcej lat

14. Jest Pan(i) mieszkańcem:

- miasta
 - wsi

15. Na jakim etapie zakończył(a) Pan(i) swoją edukację ?

- szkoła podstawowa
 - zasadnicza szkoła zawodowa
 - ukończona szkoła średnia
 - nieukończona szkoła średnia
 - szkoła pomaturalna
 - ukończone studia wyższe
 - nieukończone studia wyższe

12. Które z niżej wymienionych pism czyta Pan(i) przynajmniej od czasu do czasu ?

a) dziennik (przynajmniej 2-3 wydania w tygodniu)

- Gazeta Wyborcza
 - Gazeta Poznańska
 - Głos Wielkopolski

b) tygodnik (przynajmniej 2-3 wydania w miesiącu)

- TINA
 - Przyjaciółka
 - Skandale
 - Cash
 - Polityka
 - Wprost

c) miesięczniki (przynajmniej 2-3 wydania w roku)

- Poradnik Domowy
 - Inne, jakie ?

Imię:

Nazwisko:

Adres:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Gazeta Jarocińska
 TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

63-200 Jarocin, ul. Szubianki 21
 tel./fax. (0-62) 47-37-60

Kilkaset tysięcy na Komitet

Rozpoczął się nowy rok szkolny. W związku z tym każdy rodzic dziecka uczęszczającego do szkoły podstawowej, zawodowej czy średniej zmuszony jest uszczuplić budżet rodzinny o pewne, wcale niemałe kwoty. Jedną z nich jest składka na Komitet Rodzicielski, która w roku ubiegłym mieściła się w przedziale 100 - 300 tys. złotych, w zależności od rodzaju szkoły. W tym roku w większości placówek planuje się podnieść tę sumę o około 50 tysięcy.

Szkoły podstawowe

Szkoła Podstawowa nr 5 w Jarocinie, ma w roku szkolnym 1994/95 855 uczniów. W ubiegłym każdy rodzic zapłacił na tzw. Komitet Rodzicielski 150 tys. złotych. Na ten rok szkolny kwota zostanie ustalona dopiero w listopadzie, bowiem wtedy zbierze się szkolna Rada Rodziców, która zdecyduje o wysokości składki.

W skład Rady Rodziców wchodzi przewodniczący poszczególnych tzw. trójek klasowych wybieranych spośród rodziców na początku każdego roku szkolnego.

Cała zebrana kwota dzielona jest na dwie części. Pierwsza wraca do uczniów. Klasa może nią dysponować według własnych potrzeb. Druga część przeznaczona zostaje na potrzeby szkoły (drobne remonty, zakup środków czystości).

„*Główną ideą składek na Komitet Rodzicielski jest pomoc szkole - twierdzi dyrektor szkoły Henryk Bierła - dzięki tym pieniądzom w ubiegłym roku zakupiliśmy nowe tablice (poprzednie miały 20 lat), elektroniczną centralkę, kserokopiarkę.*” Kwota ta wystarcza też na wydatki na zakup nagród książkowych dla uczniów wyróżniających się w nauce i sporcie. Co miesiąc rada wypłaca milion złotych na obiady dla dzieci z najuboższych rodzin. Szkoła organizuje też letnie i zimowe obozy dla sportowców, którzy w pewnym procencie również korzystają z tego funduszu.

Nie ulega wątpliwości, iż szkoła otrzymuje pieniądze z budżetu centralnego państwa, ale: „*są to raczej drobne zaliczki. Ostatnia była w czerwcu - 5 mln zł i prawie w całości pochłonęły ją opłaty komunalne.*” - mówi dyrektor szkoły. Drobnie dochody przynosi także sklepik spożywczy i wypożyczalnia sali gimnastycznej sportowcom.

Rada Rodziców prowadzi bieżące protokoły, na co zostały wydane pieniądze i każdy rodzic ma prawo poprosić o taki wykaz. Podjęciem również decyzje, na co przeznaczona będą składki, ale... - jak twierdzi dyrektor szkoły - współpraca z Radą układu mu się bardzo dobrze.

W Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie, w ubiegłym roku dochody wyniosły 44 mln złotych: wpłaty od rodziców - 30 mln 920 tys. zł., 7 mln 900 tys. zł za dzierżawę i 5 mln 500 tys. zł z akcji zbierania butelek. Wydano 36 mln zł, m. in. na pomoc materialną dla dzieci, dopłaty do wycieczek, imprez dziecięcych, akcji dożywiania, zakup sprzętu i pomocy naukowych, konserwacje, naprawy sprzętu i na uroczystości szkolne. Mimo wszystko dyrektor Zygmunt Udzik twierdzi, iż szkoła

znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej.

W bieżącym roku składka na Komitet Rodzicielski prawdopodobnie nie ulegnie zmianie i wynosić będzie 100 tys. złotych.

„Już w ubiegłym roku mieliśmy ogromne trudności z wyegzekwowaniem tych pieniędzy od rodziców. Akcja zbierania składek trwała praktycznie do czerwca. Warto zaznaczyć, iż jest to o tyle trudniejsze, że od strony prawnej nie ma przepisu, który jednoznacznie mówiłby o takim obowiązkowi. Jednak jest to sytuacja niekorzystna zarówno dla szkoły, jak i uczęszczających do niej dzieci - informuje dyrektor szkoły.

Podział całej kwoty wy gładą następujący: 40% otrzymują poszczególne klasy na swoje potrzeby. Pozostałe 60% to pomoc dla szkoły. Dzięki niej można zorganizować dożywianie, paczki świąteczne, nagrody dla dzieci wyróżniających się w nauce. Zakupiono też kserokopiarkę, telewizor, magnetowid.

Dużą rolę odgrywa pomoc sponsorów, ale o nią - jak twierdzi dyrektor szkoły - coraz trudniej. Podobno już im się to nie opłaca. Szkoła

otrzymała też 105 mln z Urzędu Gminy i Miasta. Kwota ta pokryła jedynie drobne remonty i częściowy zakup opału (5 ton koksu). Nie ma pieniędzy na jakiegokolwiek zapasy, i dlatego np. środki czystości zakupywane są tylko z miesięcznym wyprzedzeniem.

Szkoły średnie

Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie

W ubiegłym roku stawka miesięczna jaką rodzice płacili na Komitet Rodzicielski, wynosiła 30 tys. złotych, a więc roczna 300 tys. złotych. Zebraną kwotę, co roku, dysponuje Prezydium Rady Rodziców. Połowa tej sumy przeznaczana jest na rzecz pomocy szkole (remonty, malowanie, naprawa okien, odnawianie tablic i innego sprzętu szkolnego). Druga część przeznaczana jest na:

- zapomogi okazjonalne dla dzieci mających trudną sytuację rodzinną,
- dofinansowanie obozów, zimowisk, wycieczek,
- dofinansowanie studniówek i śniadanki maturalnych,
- opłatę zajęć pozalekcyjnych (basen)

Od płacenia składki zwolnieni są rodzice będący w ciężkiej sytuacji materialnej. W przypadku kiedy do liceum uczęszcza rodzeństwo, opłata uiszczana jest za jedno dziecko. Prezydium sporządza protokoły, które przedkładane są na zebraniach Rady Rodziców. Oprócz tego wydawanie pieniędzy kontrolowane jest przez Komisję Rewizyjną Rady Rodziców. Uczniowie wspomagają i finansują we własnym za-

kresie wiele napraw i innowacji wprowadzanych w szkole. W ubiegłym roku szkolnym młodzież na własną rękę krzesła i szafy. Klasy za własne pieniądze zakupiły frakdy do pomieszczeń, którymi się opiekują.

Poza tym szkoła dysponuje funduszami otrzymywanymi z kuratorium, ale jest to tak mała suma, iż nie starcza nawet na opał.

Zespół Szkół

Zawodowych nr 2 w Jarocinie

W roku szkolnym 1993/94 szkoła liczyła ok. 1010 uczniów. Prawie każdy z nich wpłacił na Komitet Rodzicielski 150 tys. złotych. Od opłaty zwolnione były osoby, które ze względu na brak środków finansowych sumy tej uiszczyć nie mogły. 40 % tej składki wraca co roku, bezpośrednio do klasy i przeznaczana jest na dofinansowanie wycieczek i innych imprez klasowych. Pozostałą kwotę rozporządza Rada Rodziców. W ubiegłym roku, za pieniądze ze składek, zakupiono maszyny do szycia (7 mln zł), nagrody za udział w konkursach, dresy szkolne, dofinansowano akademicznie. Rozchody i przychody finansowe kontrolowane są przez Komisję Rewizyjną, zaś rodzice o wydatkach dowiadują się na zebraniach.

Uczniowie nie dają już z własnej kieszeni nic. Co najwyżej wykonują pewne prace na rzecz szkoły w ramach warsztatów oraz praktyk.

Szkoła nie posiada funduszy przyznawanych przez Kuratorium. Finansuje się dzięki organizowanym w niej odpłatnym kursom. Pieniądze te nie na wszystko wystarczają. W tym roku Komitet Rodzicielski zmuszony był pożyczyc pewną kwotę na opał, w przeciwnym razie nie wiadomo, czy szkoła byłaby ogrzewana.

**Wioletta Piasecka
Roma Konieczna**

Nagrodzeni nauczyciele

W miniony czwartek, 13 października, w przeddzień Dnia Komisji Edukacji Narodowej odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń i nagród wyróżniającym się nauczycielom z naszego regionu.

Do Państwowego Domu Dziecka w Górze zjechali dyrektorzy i nauczyciele ucący w szkołach na terenie gmin Jarocin, Jaraczewo, Kotlin i Żerków. Obecny był również kurator oświaty i wychowania w Kaliszu Stanisław Kuczyński oraz naczelnik delegatury w Jarocinie Paweł Leonhard, a także zastępca burmistrza Henryk Kowalski. Rolę gospodarza pełnił dyrektor domu dziecka Eugeniusz Urbański. Kurator w swym krótkim wystąpieniu złożył życzenia i podziękowania przybyłym nauczycielom i pracownikom oświaty. Na ręce burmistrza Kowalskiego złożył podziękowania samorządom i wszystkim ludziom, którzy w roku bieżącym zaoferowali pomoc finansową szkołom. „*Nie byłoby tych wszystkich budów, remontów i zakupów, gdyby nie bezinteresowna pomoc licznych ofiarodawców.*” - powiedział kurator Kuczyński.

W dalszej części uroczystości Paweł Leonhard wręczył ordery. Marek Tobolski, wicedyrektor Szko-

ły Bartkowiak, Wiesławę Idziak, Bernardynę Kałmucką, Bronisławę Włodarczyk i Władysława Bierłę oraz pośmiernie Stanisława Komendzińskiego. Również dyrektor Urbański nagrodził swoich pracowników „*za znaczące osiągnięcia w pracy zawodowej.*” Genowefę Zawodną, Reginę Rogowską, Annę Skrzypczak oraz Kazimierza Dajewskiego. Miłym akcentem tego dnia były kwiaty wręczone przez wychowanków domu dziecka wszystkim nauczycielom i wychowawcom. Po tej części dzieci zaprezentowały program artystyczny, na który złożyły się wiersze i piosenki. (jb)



FOTO Stachowiak

Odrzucone miliardy

Brakuje 6,5 mld zł na pokrycie kosztów utrzymania szkół podstawowych w gminie Jarocin. Deficytu tego można było uniknąć, decydując się przed rokiem na przejście szkół przez samorząd.

Z pięciu gmin Ziemi Jarocińskiej tylko jedna - Jaraczewo - zdecydowała się od stycznia 1994 roku przejść szkoły podstawowe. Decyzja ta okazała się bardzo słuszną. W Jaraczewie było najmniej problemów z funduszami na bieżące utrzymanie szkół i na wykonanie wakacyjnych remontów.

Teraz - z perspektywy prawie dziesięciu miesięcy można już obliczyć, ile na nieprzejściu oświaty straciły pozostałe gminy. Subwencja, którą otrzymuje samorząd, jest bowiem z reguły większa niż budżet przyznany na oświatę za pośrednictwem kuratorium. Oblicza się ją na podstawie specjalnego wzoru, w którym uwzględnia się między innymi liczbę nauczycieli z wyższym wykształceniem, średnią płacę, ilość dzieci wiejskich i miejskich. Zgodnie z tym wzorem - gdyby gmina Jarocin przejęła szkoły podstawowe, otrzymałaby na ich utrzymanie prawie 42 miliardy złotych.

- Nasz budżet wynosi w tej chwili 37 miliardów złotych. Żeby pokryć wszystkie zobowiązania, powinniśmy mieć do końca roku 43,6 miliarda - mówi dyrektor jarocińskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Danuta Ratajczyk Pytana o stan finansów. W tych 43,6 mld mieszczą się zobowiązania z poprzedniego roku w wysokości 1,5 mld. Gdyby gmina przejęła oświatę, zobowiązań tych nie trzeba by było regulować, bo doszłoby do odciążenia. 42 miliardy subwencji wystarczyłyby więc w zupełności na utrzymanie szkół podstawowych w gminie Jarocin.

Szkół, który zajmuje się finansami jednostek oświatowych i jest, a przynajmniej powinien być, zorientowany w ich problemach.

- Sesja odnośnie przejścia szkół odbyła się dopiero 30 grudnia - przypomina sobie Danuta Ratajczyk. My wtedy zdaliśmy już materiały, bo pierwotnie w 1994 roku wszystkie szkoły miały być przekazane gminom. Zarząd znał oczywiście wysokość subwencji, ale nie poinformował nas o niej i nie spytał o zdanie...

W tym roku grupa radnych z Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia i Sportu przygotowała nowy raport o stanie oświaty. W jego redagowaniu uczestniczyli z ZEAS, i jarocińska delegatura Kuratorium Oświaty. Z raportu można się między innymi dowiedzieć, że w gminie Jarocin jest 18 szkół podstawowych, w tym dwie trzyklasowe i dwie sześcioklasowe. Zatrudniona jest 384 nauczycieli (na pełnych etatach), z czego 182 ma wykształcenie wyższe magisterskie. Przeciętna płaca nauczyciela w II kwartale wyniosła 3.979.618 zł. Do pięciu szkół na terenie Jarocina uczęszcza 3982 dzieci, w szkołach wiejskich natomiast realizuje obowiązek szkolny 2558 dzieci.

Raport zawiera także omówienie aktualnego budżetu, którym dys-

ponuje ZEAS i budżetu przewidywanego na rok 1995. Bez kapitalnych remontów i inwestycji przyszłoroczny budżet ocenia się na około 47 mld zł.

- Robiliśmy wstępną kalkulację w oparciu o stary wzór, uwzględniając tylko wzrost płac o 14,5% - mówi Danuta Ratajczyk. Gdyby zasady obliczania subwencji się nie zmieniły, to na rok 1995 wyniosłaby ona 47,9 mld zł. Subwencja wystarczyłaby więc na utrzymanie szkół. Dodatkowo trzeba by wyngocjować fundusze na inwestycje. Wiadomo przecież, że gmina nie będzie na przykład w stanie dokończyć budowy szkoły w Roszkowie. Trzeba by też dokonać odciążenia oświaty.

Przeciwników przejścia szkół jest w nowej radzie niewielu albo nawet nie ma ich wcale. *„Jeździłymi po gminach, które przejęły szkoły, i które wielkością zbliżone są do Jarocina. Byliśmy w Pleszewie i w Środzie - mówi Marek Tobolski, przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia i Sportu. Zobaczyliśmy, w jakiej sytuacji są te gminy. W Środzie subwencja wystarczała na zrealizowanie całego budżetu i jeszcze pozostało im na koniec roku około 1,7 mld zł na inne wydatki. Członkowie komisji poznali się też z opinią dyrektorów placówek oświatowych i z opracowaniami naukowymi dotyczącymi tego tematu. Wszystkie opinie przemawiają za przejściem szkół w tym roku. „Jesteśmy taką gminą, której odpowiada sposób naliczania subwencji. Mamy bardzo wielu nauczycieli z wyższym wykształceniem, mamy kilkunastomową pracę szkoły - ten współczynnik różnie walcząca dzięki „czworce”, w której zajęcia trwają do osiem-*

nastaj. Mamy też duże zagęszczenie w klasach. To wszystko wpływa na zwiększenie subwencji - mówi Marek Tobolski.

Optymizmu tego do końca nie podziela dyrektorka ZEAS-u: O tym, czy przejście szkół przez gminę będzie korzystnym posunięciem, będzie można mówić dopiero wtedy, gdy znana będzie wysokość subwencji. *Trudno powiedzieć, jaka ta subwencja będzie w tym roku. Spółób jej obliczania ciągle się zmienia - uprzedza się inne dane.*

Wysokość subwencji na rok 1995 ma być znana po 15 października. Radni będą więc już znali zanim przejście szkół będzie omawiane na sesji.

Wiadomo, że nikt z dyrektorów nie liczy, że w ciągu roku od razu przybędzie pieniędzy - mówi Jolanta Mejzińska zapytana o korzyści płynące z przejścia szkół. Jej zdaniem poprawi się natomiast efektywność zagospodarowania środków. *Jednym z założeń tej rady jest opracowanie koncepcji ratowania szkół na najbliższe cztery lata. Wtedy praca dyrektorów będzie spokojniejsza - dodaje radna. Zwraca też uwagę, jak ważne dla przyszłości gminy jest odpowiednie wykształcenie i wychowanie dzieci, które w większości tu pozostaną. Korzyści płynące z przejścia szkół przez gminę dostrzega też Marek Tobolski. Na pewno poprawiłoby się zaangażowanie w opał czy materiały szkolne - mówi.*

Działania i zaangażowanie radnych z Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia i Sportu zdają się dawać gwarancje, że tym razem na sesji zostanie podjęta właściwa decyzja. Nie stać nas już chyba na kolejne miliardy deficytu.

Aleksandra Pilarczyk

Krzysztof Lehmann dyrektorem

Krzysztof Lehmann, w latach 1976 - 1991 zastępca dyrektora w ZSZ nr 1 w Jarocinie, został zwycięzcą konkursu na stanowisko dyrektora tej szkoły. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmuje kurator, który zwycięzcę konkursu musi jeszcze powołać na to stanowisko.

W związku z nagłą śmiercią dotychczasowego dyrektora szkoły, Stanisława Komendzińskiego, Kuratorium Oświaty w Kaliszu ogłosiło konkurs na to stanowisko. Termin składania zgłoszeń upłynął 30 września. Ostatecznie do konkursu stanęło czterech kandydatów: Mirosław Drzazga - dotychczasowy kierownik warsztatów szkolnych, Marek Idziak - zastępca dyrektora w Zespole Szkół Rolniczych w Tarcach, Krzysztof Lehmann - nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. poprzednio zastępca dyrektora tej placówki oraz Jerzy Szymankiewicz - nauczyciel przysposobienia

obronnego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 i metodyk tego przedmiotu. Wszyscy kandydaci ukończyli wyższe studia.

Rostrzygnięcie konkursu nastąpiło 14 października w Kuratorium Oświaty w Kaliszu. Na krótko przed rozpoczęciem przesłuchań, z ubiegania się o stanowisko zrezygnował Mirosław Drzazga, który motywował to swą trudną sytuacją rodzinną. Po trzygodzinnych przesłuchaniach i naradzie komisja w składzie: Jerzy Wyczański - przewodniczący, wicekurator oświaty, Bogusław Olejnik - kuratorium, Kazimiera Lipińska i Henryk Mazurek - przedstawiciele rady pedagogicznej ZSZ nr 1, Bogdan Janik i Andrzej Grzech - przedstawiciele rady rodziców, Marian Gulcz - Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Zenon Ignaszewski - NSZZ „Solidarność”, uznała, że zwycięzcą konkursu został mgr inż. Krzysztof Lehmann, najstarszy z kandydatów.



Krzysztof Lehmann. FOTO Stachowiak

„Wszyscy kandydaci reprezentowali wysoki poziom wiedzy merytorycznej, pedagogicznej oraz znajomości problematyki szkoły. O wyborze pana Lehmana zdecydowało jego konkretność, zdecydowanie w działaniu, precyzyjny program zmian, jakie planuje w szkole, duża znajomość problematyki szkoły oraz dbałość o dzieci szczególnej troski - powiedział „Gazecie Jarocińskiej” tuż po zakończeniu konkursu przewodniczący komisji wicekurator Jerzy Wyczański.

Roma Koncewicz

Na ostatniej sesji w 1993 roku większość jarocińskich radnych poprzedniej kadencji zdecydowała o nieprzejściu szkół przez gminę. Wtedy jeszcze trudno było z całą pewnością stwierdzić, że podjęta decyzja okaże się tak niekorzystna. Tym niemniej można było zasięgnąć opinii osób najbardziej zainteresowanych i kompetentnych. Okazuje się jednak, że nie uczyniła tego ani Rada Miejska, ani Zarząd. Opracowano co prawda raport o stanie oświaty na podstawie informacji podawanych przez poszczególne szkoły, ale wnioski władze samorządowe sformułowały samodzielnie.

- Nie zapytano nas o zdanie. Zaproponowano, że odbędzie się spotkanie z dyrektorami, ale doszło do niego dopiero w czerwcu, na koniec kadencji władz samorządowych - mówi radna Jolanta Mejzińska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie. Co jeszcze bardziej zżewielnie nie skonsultowano się z Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym

Trzeci film w Żerkowie

Już po raz trzeci Żerków stał się tłem dla filmu. Centrum miasta na parę październikowych dni przeniosło się na plac pod wieżą. To miejsce stało się 6 października bardzo gwarne i ruchliwe. Najpierw ukazał się ogromny namiot warszawskiego cyrku "Arlekin". Następnie jak grzyby po deszczu wyrosły wozy cyrkowe, klatki ze zwierzętami, samochody, kolorowe namioty. Szczególnie zainteresowanie cyrkiem wykazywały dzieci, tym bardziej, że był on usytuowany bardzo blisko szkoły.

Więć o tym, że w Żerkowie będzie kręcony film, lotem błyskawicy obiegła miasto. W ślad za tym ukazały się ogłoszenia poszukujące statystów do filmu J.J. Kolskiego pt. "Grający z talerza". Chętnych do tego zajęcia - szczególnie dzieci - nie brakowało. Nie obyło się bez dramatycznej przygody. Podczas kręcenia po raz kolejny tej samej sceny, statystujący tygrys, trzymany na smyczy przez

tresera, rzucił się nagle na przebiegającego z niebieskim balonikiem chłopca. Nie była to bynajmniej zamierzona scena. Na szczęście wielowarstwowy strój okazał się skuteczną ochroną i skończyło się jedynie podartą odzieżą i drob-



Statyści podczas realizacji filmu

FOTO Stachowiak

nymi zadrapaniami na ciele dziecka. Znaczniejszych obrażeń doznał treser. Zwierzę dotkliwie pogryzło mu rękę i nogi. Była to jednak jedyna scena kręcona z udziałem dzikich zwierząt i pozostałe ujęcia przebiegały już sprawnie. Okazało się, że statystowanie to ciężka praca. Na jej efekty z niecierpliwością czekać będą mieszkańcy Żerkowa, szczególnie ci najmłodszy.

(E.A.)

Rozmowa z Januszem Pietrzyńskim - odtwórcą jednej z głównych ról

Nie mam życiowej roli

Pana osoba kojarzy się z postacią Romana Talara z filmu „Dom”. Jak ocenia pan tamtą rolę?

Miałem wtedy 22 lata. Kiedy niedawno oglądałem ten film, podobał mi się. Do mojej roli nie mam żadnych zastrzeżeń. Na pewno zagrałbym dziś trochę inaczej, ale tak to już jest, że zawsze chcemy coś ulepszać.

Jakie zagrane przez siebie role ceni pan najbardziej?

Oczywiście „Gracza” Dostojewskiego w przedstawieniu telewizyjnym Janusza Kondratiuka. Lubilem też „Dom”.

Jaką rolę chciałby pan jeszcze zagrać?

Aktorzy często marzą o zagraniu Szekspira. Ja nie mam takiej życiowej roli, cieszy mnie każda kolejna, którą odtwarzam.

Ostatnio grywa pan przeważnie w teatrze. Czy sprawia to panu większą satysfakcję niż gra przed kamerą telewizyjną?

Polubiłem teatr. Przez 7 ostatnich lat grałem w teatrze. Nauczyłem się też go rozumieć. Pracować wolę jednak w filmie, mimo że to nie jest, wbrew temu co sądzą widzowie, łatwa praca. Często zdjęcia kręcimy w czasie, gdy pada deszcz, wieje wiatr, a temperatura spada poniżej zera.

Proszę przybliżyć nam postać, którą pan kreuje w „Grającym z talerza”?

Ten film, jak większość filmów Kolskiego przepelnięny jest mistycyzmem a zarazem rzeczywistością. Ja gram rolę człowieka, któremu ludzie przynoszą kawałki talerzy, a on widzi na nich nuty i gra je na skrzypcach. Losy bohaterów zbiegają się w cyrku, właśnie tu w Żerkowie. Człowiek od dwóch maskach odchodzi od dziewczyny liliputa i z rozpaczą idzie do cyrku, gdzie spotyka się z głównym bohaterem, którego gram - Lunda.

Jakie filmy zainteresowały pana w ostatnim czasie?

Zdecydowanie „Jańcio Wodnik” Kolskiego oraz „Psy” Władysława Pasikowskiego. Były naprawdę świetne.

Wymienił pan polskie filmy, czy można przez to rozumieć, iż uważa je pan za lepsze od zagranicznych?

Niekoniecznie, choć wiem, że większość aktorów ceni sobie właśnie polską kinematografię. Ja uważam, że każdy film ma po prostu swoją widownię.

Rozmawiała Roma Konieczna

Rozmowa z reżyserem Janem Jakubem Kolskim

Dla jednego kadru!

Jak doszło do tego, że został pan reżyserem?

To jest zawód, który wymaga ogromnej dyscypliny, dlatego nie można trafić do niego przypadkowo. Najpierw musi zapaść przemyślana decyzja. Ja tę decyzję podjąłem bardzo wcześnie, już jako dziecko. Do szkoły filmowej zdawałem kilka razy, w końcu dostałem się na wydział operatorski. Skończyłem go, wiedząc, że

i tak będę reżyserem. Wielu z moich profesorów pukało się w czoło, uważając, że wybieram złą drogę, że marnuję ogromny talent operatorski. Ja natomiast uparcie dążyłem do raz wytyczonego celu. Od razu nie zostaje się reżyserem, staje się nim krok po kroku. Moimi krokami, były moje filmy. Dziś mam na swoim koncie 32 filmy dokumentalne i 6 fabularnych.

Skąd zaczerpnął pan pomysł na fabułę aktualnie kręconego filmu i jego tytuł?

Nie będę opowiadał intelektualnych bzdur, powiem prosto, z głowy. Główny bohater jest odzwierciedleniem autentycznej postaci z Podhala. Trochę zmienione pewne fakty, postać zaadaptowałem do filmu, ale ogólnie rzeczywistość pozostaje niezmienną. A tytuł tak mi się jakoś nasunął. Jest związany z treścią filmu.

Skąd teraz bierze się pieniądze na produkcję filmu?

Bierze się je, skąd się da. Nie ma w Polsce jednego źródła finansowania. Budżetowanie filmu u nas to jedna wielka epopeja. W przypadku tego filmu, część pieniędzy pochodzi z telewizji, część z kinematografii, a część dofinansowuje mi zachodnia Europa.

Dlaczego pewne fragmenty są kręcone właśnie w Żerkowie?

Z banalnej przyczyny. Proszę wybrać się na wieżę telewizyjną i zobaczyć ten przepiękny widok, który stamtąd się rozciąga. Tak pięknych obrazków jest w Polsce mało, najwyżej trzy. Przyjechalismy więc tu dla jednego kadru.

Jak długo trwa tworzenie tego filmu i czy możemy mieć nadzieję, że jeszcze w tym roku ukaże się w kinach?

Pomijając cały ten harmider związany z szukaniem sponsora, to około ośmiu miesięcy. Kiedy ukaże się w kinach, trudno powiedzieć. Jest to zależne od kształtowania się w danym momencie rynku zapotrzebowania na filmy polskie oraz od aktualnych rokowań dla filmu na Zachodzie. Tak mniej więcej mogę powiedzieć, że ukaże się za osiem miesięcy.

Ma pan dobrą obsadę. Czy trudno dziś namówić dobrego aktora do współpracy?

Ja nie miałem nigdy takich problemów. Nigdy nie musiałem się prosić, aby dobry aktor zagrał w moim filmie.

Czym motywowalby pan fakt, że filmy amerykańskie lepiej się sprzedają?

Moim zdaniem powodem tego jest droga polityka promocyjna. Nasze filmy nie mogą być tak szeroko rozreklamowane, gdyż nie starcza na to pieniędzy. A przecież są tak samo dobre, a nawet o niebo lepsze od amerykańskich. Od jakiegoś czasu obserwuję jednak zwrot ku ambitnym, dobrze zrobionym filmom. Mam setki tysięcy wiernych widzów, a to oznacza, że ludzie powoli mają dość filmów przeladowanych akcją i brutalnością. Zauważam, że tzw. kino akcji przestaje być modne.

Rozmawiała Roma Konieczna



Jan Jakub Kolski

FOTO Stachowiak

Chora służba zdrowia?

W jakim stanie jest jarocińska służba zdrowia wie każdy. Obecnie jej zadłużenie przekracza dwanaście miliardów złotych. Głośna sprawa oddłużenia służby zdrowia i tak nie polepszy sytuacji polskich szpitali. Kwota, jaką otrzyma jarocińska placówka tylko częściowo zlikwiduje zaciągnięte długi. Bez pomocy finansowej i rzeczowej licznych ofiarodawców nie udałoby się zrealizować niektórych niezbędnych potrzeb.

Za pieniądze ofiarodawców

Od lipca do końca września jarocińska służba zdrowia dokonała szeregu zakupów i przeprowadziła wiele remontów, których bez wsparcia finansowego nie można byłoby zrealizować. Wśród ofiarodawców znajdują się największe przedsiębiorstwa mające swą siedzibę na terenie Ziemi Jarocińskiej, jak też mniejsze firmy, właściciele sklepów oraz pracownicy wielu zakładów pracy. Razem wplacono 1 miliard 335 milionów złotych.

Dzięki wydatnej pomocy sponsorów można było zakupić w czasie upałów tak potrzebny klimatyzator na oddział położniczy jarocińskiego szpitala. Kosztował 17 milionów zł. Poprzez Fundację Ochrony Zdrowia miasto zakupiło specjalistyczny aparat do diagnozowania i leczenia szczególnie noworodków i ludzi nieprzytomnych będących w stanie zagrożenia życia. W ośrodku zdrowia w Witaszycach za zebrane pieniądze można było położyć posadzkę i wymalować pomieszczenia. Bardzo wydatnie pomogła Cukrownia Witaszyce przekazując 30 milionów zł. Za zebrane pieniądze przeprowadzono remont ośrodka zdrowia w Jaraczewie. Gabinety rehabilitacyjne w szpitalu w Jarocinie zostały zmodernizowane i wyposażone w nowy sprzęt za ponad 52 miliony złotych. Z tego spora część pochodziła z pomocy rzeczowej. Pracownicy ZZOO bezpłatnie wykonali prace malarskie i murarskie za 10 milionów zł. Dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie Stanisław Spychał podkreśla, że każda pomoc się liczy. Często mieszkańcy dowożą nadwyżki nie sprzedanych produktów z targu i odstupiają je za niewielką sumę do kuchni szpitalnej. Stali dostawcy również nie stosują wygórowanych cen i są cierpliwi w oczekiwaniu na zapłatę.

Plany na najbliższe tygodnie przewidują wyremontowanie oddziału położniczego, noworodkowego i dziecięcego. 90 milionów przeka-

zała na ten cel Wielkopolska Unia Ochrony Zdrowia. Pomoc materialną zaoferowały również urzędy gmin w Kotlinie, Jaraczewie i Jarocinie. Nie włączył się w to Żerków,



deklarując tylko pokrycie połowy ceny fotela dentystycznego, który w tej chwili jest naprawiony i nie wymaga wymiany. Według dyrektora Spychała szpital jest instytucją działającą na rzecz społeczeństwa wszystkich czterech gmin i one też powinny uczestniczyć w kosztach remontów.

Plany inwestycyjne

Budowa pawilonu zabiegowo - łożkowego to jedna z większych inwestycji planowana na najbliższe lata. Wicewojewoda Kazimierz Kościelny przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, aby pomóc w zrealizowaniu tego zamierzenia. *Nie znaczy to, że chcemy zaprzepaścić inicjatywę ludzi, którzy myśleli o budowie nowego szpitala. Nadal będziemy je podtrzymywać, ale musimy doczekać chwili, kiedy plany te staną się bardziej realne. Nie możemy jednak dalej pozwolić na to, by ludzie przebywali w takich warunkach jak obecnie. Poprzez wybudowanie nowego pawilonu chcemy zapewnić właściwe warunki sanitarne i leczyć według najnowszych osiągnięć medycznych* - wyjaśnia

dyrektor Spychał. Potrzebna jest modernizacja i odnowienie przychodni rejonowej w Jarocinie. Szczególnie w poradni dla dzieci są katastrofalne warunki. Obecnie panuje tam bardzo duży tłok, a nowe przepisy zalecają przychodzenie na obowiązkowe szczepienia dzieci razem z rodzicami.

Plany inwestycyjne na przyszły rok przewidują wyposażenie nowej pralni szpitalnej oraz opracowanie całej dokumentacji dotyczącej budowy nowego pawilonu. Bardzo pilną potrzebą jest wymalowanie całego szpitala, którego pomieszczenia nie były odnawiane 4 lata, podczas gdy takie remonty powinny być przeprowadzane co dwa. Na to jednak pieniędzy prawdopodobnie zabraknie.

padów szpitalnych, a w przyszłości zamontowanie zbiornika ciekłego tlenu. Konieczne jest też utwardzenie terenu wokół powstałych obiektów zaplecza szpitalnego. *Może być to wykonane tylko kosztą typu pol-bruk, ponieważ takie są wymogi dotyczące nawierzchni betonowej. W żadnym razie nie kieruje nami moda, a konieczność. Nie jest to tym bardziej rozrzutność, co sugerowała nam jedna z gazet wielkopolskich. Podobnie było z budową 35-metrowego komina. Tylko pod warunkiem wybudowania dokładnie takiego komina dostaliśmy pozwolenie na uruchomienie kotłowni* - argumentuje zastępca dyrektora d/s ekonomiczno - eksploatacyjnych Jerzy Piątko.

Oddłużenie?

Zadłużenie ZZOO-u w Jarocinie wynosi 12 miliardów 316 milionów złotych. Z tego długi za lekarstwa - około 7 miliardów. Oddłużenie służby zdrowia, o którym obecnie tak wiele się słyszy, nie będzie oznaczać poprawy warunków w szpitalach. Na służbę zdrowia w Jarocinie przeznaczono niespełna 6 miliardów złotych. Suma ta zlikwiduje tylko częściowo zadłużenie u właścicieli aptek i pozostałych wierzycieli. Nie będzie jednak dodatkowych pieniędzy na utrzymanie szpitala.

Jarociński ZZOO nie jest odosobniony w swych problemach finansowych. Taka sytuacja jest we wszystkich polskich szpitalach i przychodniach. Służba zdrowia w Jarocinie jest jedną z nielicznych, która nie wprowadziła obowiązkowych opłat za podstawowe usługi (przyjęcie do szpitala, rejestracja w przychodni czy wizyta u stomatologa). Oby tylko i u nas, wzorem szpitali w Pleszewie, Śremie i wielu innych, nie zaczęły obowiązywać takie cenniki.

Justyna Napieraj

Środki od wojewody

We wrześniu oddano do użytku ekologiczną kotłownię szpitalną. Pieniądze (inwestycja kosztowała 10,5 miliarda zł) w całości pochodziły ze środków budżetowych wojewody. Jeszcze w tym roku zostanie oddana do użytku druga linia energetyczna zasilająca szpital. Potrzebne jest urządzenie do spalania od-

60 miliardów długu

Zadłużenie budżetu wobec aptek województwa kaliskiego wynosi ponad 60 miliardów złotych i ma tendencję wzrostową. Trudno powiedzieć, kiedy zostanie zlikwidowane.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej wojewoda kaliski Eugeniusz Małecki stwierdził, że budżet reprezentowany przez niego nie może być jedynie platinikiem nie mającym żadnego wpływu na sytuację w służbie zdrowia. Najgorzej wygląda sprawa refundacji kwot za

leki. Wojewoda uważa, iż aptekarze nie postępują fair i sprzedają swe wierzycielności wobec budżetu. Stąd decyzje wypowiadające umowy poszczególnym aptekom.

Eugeniusz Małecki poinformował również, że od 15 października przestał pełnić swe obowiązki lekarz wojewódzki dr Krzysztof Hajdo. Jak poinformował dziennikarz dr Hajdo zrezygnował z powodów osobistych. Obowiązki lekarza wojewódzkiego pełni od tego dnia wojewoda kaliski. (az)

**USŁUGI
TAPICERSKIE**
NAPRAWY I PRZERÓBK
MEBLI TAPICEROWANYCH
ZMIANY KSZTAŁTU
I FASONU
ANDRZEJAK
ul. Moniuszki 2/6
tel. 47-37-79

Nowo otwarty
**ZAKŁAD
FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY**
Jarocin
ul. Sportowa 4 (blok)
ZAPRASZA KLIENTÓW
od wtorku do piątku
od godz. 11.00 do 18.00
sobota w godz. 9.00 - 14.00

**Polecamy
SZEROKI ASORTYMENT
WYROBÓW GARMATERYJNYCH
oraz
WĘDLIN POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW MIĘSNYCH**
Przyjmujemy zamówienia na uroczystości okolicznościowe
Oferujemy również kurczaki świeże i mrożone oraz podroby
Sklep Spożywczy „Na Rogu”, Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 60
tel. 47-29-54 Jarocin (po 20.00)

Rażące zaniedbania

Uprawnienia pracownicze są wielorakie. Wynikają one z norm prawa międzynarodowego, zawarte są w konstytucji oraz innych ustawach i przepisach. Podstawowymi prawami pracownika są: prawo do pracy, do właściwego wynagrodzenia oraz bezpieczne i higieniczne jej warunki. Niestety są one często łamane przez pracodawców.

Z informacji Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) wynika, że przepisy dotyczące prawnej ochrony wynagrodzenia za pracę są w rażąco sposób nie przestrzegane. Nieprawidłowości w tym zakresie dotyczą w szczególności nieterminowego wypłacania wynagrodzeń, wypłacania w ratach, bezpodstawnego ich obniżania czy potrąca-

nie. W zakres BHP wchodzi między innymi obowiązki pracodawcy dotyczące zdrowego środowiska pracy, ochrony życia i zdrowia pracownika, bezpieczeństwa na stanowiskach pracy, szkolenia w zakresie znajomości przepisów i zasad BHP, zapewnienie odzieży roboczej i ochronnej oraz wydawanie środków higieny osobistej. Niestety pracodawcy często rażąco zaniedbują bezpie-

czeństwo i higienę pracy. Dotyczy to głównie przedsiębiorstw prywatnych, których właściciele dążą do zminimalizowania kosztów, nie zabezpieczają należycie stanowisk pracy. Oszczędzają także na osłonie socjalnej pracowników, zatrudniając „na czarno” lub na umowę - zlecenie (aby nie płacić składek ubezpieczeniowych) oraz zaniżając te składki (poprzez wykazywanie wyłącznie minimalnego wynagrodzenia). Pracownicy niestety też nie potrafią się odpowiednio zachować na stanowisku pracy, brakuje im wyobraźni i troski o własne bezpieczeństwo.

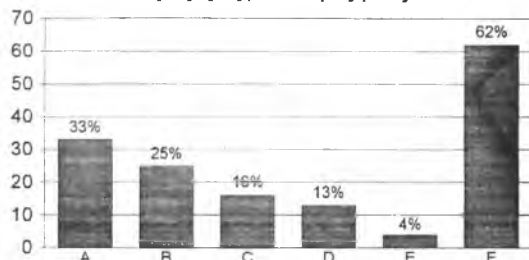
Alarmujące statystyki

Statystyki są bardzo niepokojące - w pierwszym półroczu br. wydarzyły się w województwie kaliskim 633 wypadki przy pracy, w których poszkodowanych zostało 635 ludzi. Jest to prawie tyle samo co w całym roku ubiegłym. Na szczęście zmniejszyła się liczba wypadków śmiertelnych - z czterech do jednego. Wzrosła jednak nieznacznie liczba osób, które odniosły ciężkie obrażenia ciała. Najbardziej niepokojące na tego typu urazy w naszym województwie są pracownicy przemysłu energetycznego i drzewnego oraz spożywczego i budownictwa. Z przeprowadzonych przez inspektorów pracy ustaleń powypadkowych wynika, że wpływ na wypadki miały: zła organizacja pracy (niewłaściwe narzędzia, brak profilaktyki oraz niedostateczny nadzór), czynnik ludzki (nieużywanie ochron, wykonywanie prac nie

wchodzących w zakres obowiązków, nieznajomość i lekceważenie zagrożenia, nieuwaga) oraz przyuczyny techniczne (brak właściwych urządzeń zabezpieczających i niedotrzymanie wymaganych parametrów).

Przykładem firmy w naszym regionie, gdzie zaniedbania organizacyjne były bezpośrednią przyczyną

Przyczyny wypadków przy pracy



- A - zły stan urządzeń lub maszyn oraz brak właściwych zabezpieczeń
 B - niewłaściwa organizacja pracy lub stanowiska
 C - niewłaściwe stosowanie urządzeń i maszyn
 D - niewłaściwe zachowanie się pracownika
 E - nieużywanie sprzętu ochronnego
 F - inne

czynną wypadku powodującego ciężkie uszkodzenia ciała jest Zakład Stolarski w Goli k/ Jaraczewa. Inspekcja Pracy stwierdziła, że przyczyną wypadku było nierealizowanie wniosków z poprzednio zaistniałych wypadków. Natomiast współwłaściciel stolarni twierdzi: *Przyczyną wypadku była nieuwaga pracownika oraz niestosowanie przez niego właściwej osłony.*

Tragedia w Wojciechowie

W dniu 12 września doszło do tragedii w Wojciechowie. W trakcie robót budowlanych doszło do śmiertelnego wypadku. Według wstępnych ustaleń dokonanych przez PIP, bezpośrednią przyczyną był brak właściwego zabezpieczenia robót prowadzonych na wysokości oraz nieprzestrzeganie przepisów i zasad BHP przez poszkodowanego. Pośrednią przyczyną było także dopuszczenie tego pracownika do pracy na wysokości bez wymaganego orzeczenia lekarskiego. Ponadto stwierdzono wiele nieprawidłowości na miejscu budowy. Eksploatowano tam sprzęt budowlany

połączony prowizorycznie do sieci elektrycznej oraz bez wymaganych pomiarów.

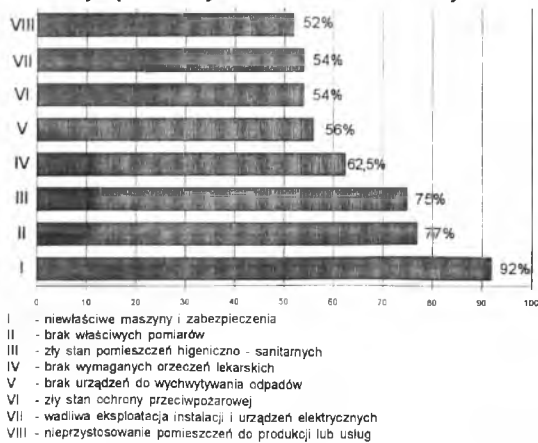
Nie było do czego przyczepić pracownika (dla zabezpieczenia przed upadkiem) podczas pracy na wysokości, ale śmierci może dałoby się uniknąć, gdyby robotnik miał kask - twierdzi sołtys Wojciechowa, na którego budowie doszło do wypadku.

Kontrola zakładach drzewnych

Ostatnio PIP w Kaliszu przeprowadziła kontrolę w większości produkcyjno - usługowych zakładach drzewnych na terenie województwa kaliskiego. W pierwszym półroczu miało miejsce 112 wypadków przy pracy, w tym 5 wypadków powodujących ciężkie uszkodzenia ciała. Dane te są zapewne zaniżone, gdyż małe zakłady pracy często nie zgłaszają wszystkich wypadków. Oceniając stan bezpieczeństwa tych zakładów inspektorzy stwierdzili, że często jest on żenujący. Najczęstszą przyczyną decyzji o wstrzymaniu robót było prowadzenie robót na maszynach i urządzeniach niesprawnych technicznie oraz bez odpowiednich zabezpieczeń (aż w 92% kontrolowanych zakładów).

Do innych, najczęściej stwierdzanych uchybień należał brak przeprowadzonych pomiarów natężenia oświetlenia, hałasu, stężenia pyłów (w 77% kontrolowanych zakładów) oraz brak lub zły stan pomieszczeń higieniczno - sanitarnych (w 75% kontrolowanych zakładów). Często powtarzającymi

Najczęstsze uchybienia w zakładach drzewnych



- I - niewłaściwe maszyny i zabezpieczenia
 II - brak właściwych pomiarów
 III - zły stan pomieszczeń higieniczno - sanitarnych
 IV - brak wymaganych orzeczeń lekarskich
 V - brak urządzeń do wychwytywania odpadów
 VI - zły stan ochrony przeciwpożarowej
 VII - wadliwa eksploatacja instalacji i urządzeń elektrycznych
 VIII - nieprzystosowanie pomieszczeń do produkcji lub usług

sie usterkami były także: zatrudnianie pracowników bez wymaganych orzeczeń lekarskich, brak lub niesprawne urządzenia wychwytywające wióry, trociny i pyły, zły stan ochrony przeciwpożarowej, wadliwa eksploatacja instalacji i urządzeń elektrycznych oraz

brak ochronnych pomiarów. Lista uchybień jest znacznie dłuższa, ale wymienienie wyżej, które stwierdzono w co najmniej 50% kontrolowanych zakładów, wskazuje, jak mało uwagi poświęca się poprawnej organizacji i warunkom pracy. Inspektorzy dążąc do zmiany istniejącego stanu podjęli 79 decyzji wstrzymania robót, które w 6 przypadkach spowodowały praktycznie usterkowanie zakładu. We wszystkich przypadkach stwierdzonych rażących zagrożeniach i zaniedbaniach inspektorzy pracy wszczynali postępowanie karno - administracyjne przeciwko prawom pracownika (dotyczyło aż 90% zakładów objętych kontrolą). Właściciele ukarani karami grzywnien na łączną sumę ok. 107 mln zł. Również inspektorzy Państwowej Straży Pożarnej w kilkunastu przypadkach nałożyli mandaty karne na właścicieli.

Przykładem niech będzie jeden z zakładów stolarskich w Jarocinie, gdzie podczas wspólnej kontroli z przedstawicielem straży pożarnej stwierdzono znaczny nieład i brak porządku na stanowiskach pracy. Eksploatowano także maszyny niedostatecznie zabezpieczone odpowiednimi osłonami. W zakładzie tym zatrudniano także uczniów o dwie godziny dziennie dłużej niż to jest dozwolone. Właściciela ukarano mandatem i wszczęto postępowanie karno - administracyjne oraz wydano mu stosowne zarządzenia nakazowe.

W innym zakładzie - Wytwórni Skrzyń i Opaków Drewnianych w Golinie inspekcja pracy stwierdziła brak podstawowych osłon zabezpieczających oraz braku porządku na stanowiskach pracy, a w szczególności składowanie wiórów, pyłu i odpadów przy maszynach (brak odpowiednich urządzeń do wychwytywania wiórów, trocin i pyłu od maszyn). Eksploatowano także instalacje elektryczne i odbiorniki prądu bez ochronnych pomiarów elektrycznych, a ponadto zabezpieczonych nie-

właścicymi bezpiecznikami. Podczas kontroli inspektor wydał między innymi zarządzenie o wstrzymaniu robót.

W dniach 1 i 3 października br. przeprowadzono kontrole sprawdzające niektóre zakłady drzewne, w których wstrzymano w czasie poprzedniej kontroli roboty. Niestety rekonstrukcje potwierdzają, że dla niektórych właścicieli zakładów takie wartości jak zdrowie i życie człowieka nie mają żadnego znaczenia. Jak nas poinformo-

wał nadinspektor PIP M. Majchrzak, tym razem oprócz wszczęcia postępowania karno - administracyjnego i nałożenia kary grzywny dojdzie także do skierowania stosownego doniesienia do prokuratury.

Przemysław Musielak

Hetmańczyk najlepszy

7 i 8 października w Łowiczu odbył się finał Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego kadetów w judo. W turnieju uczestniczyło około 200 zawodników z kilkudziesięciu polskich klubów. W zawodach miało startować pięciu reprezentantów Ipponu Jarocin, ale ostatecznie do rywalizacji stanęło tylko trzech. Młodzi MAREK MIKOŁAJCZAK i ARTUR ŁAGODZIŃSKI ostatnio przytyli i trener JACEK TOMCZAK, obawiając się o zdrowie młodych judoków, nie zezwolił im na zbijanie wagi.

Do pierwszej walki w imprezie o godz. 10.00 stanął Sławomir Hetmańczyk. On też swoją walką finałową, rozgrywaną kilka minut po godz. 20.00, zakończył rywalizację. S. Hetmańczyk i R. Raś, mimo kłopotów zdrowotnych przed zawodami (oba chorowali na grype), spisali się bardzo dobrze. Robert Raś, po raz pierwszy na tak poważnych zawodach, startował w wadze 86 kg. Zajął piąte miejsce, co można uznać jako sukces. Robert w rankingu Polskiego Związku Judo zajmuje czwarte miejsce i powinien być rozlosowany w grupie najlepszych. Jednak organizatorzy pomylili się i rozstawili jego brata Jacka. W ten sposób Robert w pierwszej walce trafił na aktual-

nego mistrza Polski w tej wadze Birwę z AZS Warszawa. Po zajętej rywalizacji przegrał ten pojedynek przez juko, ale dwie walki repasażowe zakończył przed czasem efektownymi rzutami. W pojedynku o 3 miejsce R. Raś uległ swemu rywalowi niejednoznacznie decyzją sędziów. Zawiódł natomiast Jacek Raś, który przez przypadek znalazł się w grupie rozstawionych i miał dzięki temu dość łatwą drogę do najlepszej szóstej w wadze 78 kg. Przegrał już pierwszą walkę i odpadł z turnieju. Sławomir Hetmańczyk nieomal doprowadził trenera Jacka Tomczaka do rozstroju nerwowego. W pierwszej walce pokonał swego rywala przed czasem, ale

w pojedynku o finał na kilkanaście sekund przed jego końcem przegrywał z powodu otrzymanej kary. Dopiero na 4 sekundy przed upływem czasu walki rzucił swego przeciwnika na ippon. Podobny scenariusz przybrała walka finałowa. Dopiero szarża w ostatnich sekundach zapewniła Hetmańczykowi zwycięstwo. Po rozegraniu dwóch turniejów klasyfikacyjnych oraz mistrzostw Polski, Sławomir Hetmańczyk jest jedynym zawodnikiem, który wszystkie swoje walki w tych zawodach wygrał przed czasem i zgromadził komplet punktów. Tym samym zajmuje pierwsze miejsce w rankingu PZJ.

9 października, także w Łowiczu, odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Centralnego młodzieży. Po kilku latach startów

w makroregionie wielkopolskim judocy Ipponu Jarocin powrócili do rywalizacji w makroregionie centralnym.

W łowickich zawodach startowało około 140 zawodników z 10 klubów, w tym 14 zawodników z Jarocina. Spośród siedmiu kategorii wagowych, w których Ippon miał swych reprezentantów, nasi judocy zwyciężyli w pięciu. Pierwsze miejsca wywalczyli: Adrian Mróz (39 kg), Paweł Tomaszewski (46 kg), Przemysław Wyrwiński (50 kg), Sławomir Tomczak (65 kg) i Michał Piotrowiak (71 kg). Drugie miejsce w wadze 71 kg zajął Krzysztof Tryk, zaś na trzecich lokatach ukończyli zawody: Artur Łagodziński (60 kg), Bartosz Jędrzejczak (55 kg) oraz Karol Sosnowski (46 kg). Również w punktacji drużynowej Ippon nie miał sobie równych.

(pwjt)

Victoria mistrzem oldbojów

W niedzielne popołudnie 9 października na boiskach w Borku Wlkp., Wojciechowie i Jaraczewie rozegrano ostatnią kolejkę spotkań w międzygminnej, piłkarskiej lidze oldbojów. Ostatnią serię spotkań można nazwać po kolarsku "etapem przyjaźni", gdyż wszystkie pojedynki zakończyły się remisami, a tylko kibice w Jaraczewie ujrzeli gole.

Pojedynek pomiędzy Borkiem a Ruskiem zakończył się wynikiem bezbramkowym. Dokładnie taki sam rezultat osiągnęły ekipy Wojciechowa i Noskowa. W Jaraczewie fani piłki nożnej mieli więcej szczęścia, gdyż w meczu gospodarzy z tryumfatorami tegorocznych rozgrywek, drużyną Victorią Jarocin, oba zespoły strzeliły po trzy gole. W drużynie Jaraczewa celnie strzelali: K. Anruszkiewicz 2 i M. Nawrocki, natomiast dla Victorii gole uzyskali: J. Gałdecki, J. Matuszewski i K. Urbania (gol samobójczy).

Po zakończonych meczach wszyscy zawodnicy uczestniczący w rozgrywkach zjechali do Jaraczewa, gdzie organizatorzy przygotowali na pożegnanie sezonu liczne atrakcje. Między innymi odbył się mecz po-

między radnymi Jaraczewa i Borku. W umówionym czasie gry pojedynek zakończył się remisem 2:2. Bramki strzelili: R. Skrzypczak 2 (dla Jaraczewa) i J. Kręciolę 2 (dla Borku). O zwycięstwie decydowały więc rzuty karne. W tej próbie lepsi okazali się radni z Borku, którzy zwyciężyli 8:4. Po tym towarzyskim futbolowym spotkaniu na murawie boiska pojawili się wójt gminy Jaraczewo M. Pielarz, przewodniczący rady gminnej zrzeszenia LZS J. Raczkiewicz i dyrektor GOK-u J. Tomczak. Wszyscy oni wszystkim drużynom puchary, dyplomy, nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego. Nagrodzono także najlepszego snajpera ligi Romana Bączkowskiego z Wojciechowa oraz najstarszego uczestnika rozgrywek Władysława Makarewicza, także z Wojciechowa. Z kolei nagrodę fair play (czysta gra) otrzymał piłkarz Victorii Krzysztof Urban.

Ostateczna tabela rozgrywek:
1. Victoria Jarocin 17 punktów
2. Wojciechowo 15 punktów
3. Nosków 12 punktów
4. Borek Wlkp. 7 punktów
5. Rusko 5 punktów
6. Jaraczewo 4 punkty

(as)

Pokonali imienniczkę

Po bardzo sączym spotkaniu rozegranym 16 października Victoria Jarocin pokonała swoją imienniczkę z Ostrzeszowa 1:0. Jarociniacy z dużym trudem gromadzą kolejne punkty. Na szczęście ostatnio udaje im się w Jarocinie strzelić rywalom przynajmniej jedną bramkę na wagę zwycięstwa.

Oba zespoły, sasilujące w tabeli, starały się wywalczyć jak najbardziej korzystny dla siebie wynik. Mecz jednak nie był pięknym widowiskiem, lecz typową walką o punkty. W 12 min. bardzo dobrą akcję przeprowadzili zawodnicy Victori Jarocin. Piłkę na prawym skrzydle otrzymał Grzegorz Idzikowski, pobiegł z nią do końcowej linii boiska i wycofał. Naddbiegający Bernard Woźniczka dobiegł do niej w momencie, gdy znajdowała się 16 metrów od bramki. Natychmiastowy strzał obronił jednak dobrze ustawiony bramkarz z Ostrzeszowa. Po tej sytuacji gospodarze zepchnęli na kilka minut ekipę gości do defensywy. W 40 min. Pojedynku Adam Cyfert zainicjował znakomity atak gospodarzy. Piłkę ponownie otrzymał operujący w prawym sektorze boiska Grzegorz Idzikowski. Ten z kolei dośrodkował do wbiegającego w pole karne Leszka Wojtkowskiego, który został sfaulowany zarówno przez obrońcę, jak też bramkarza. Sedzia jednak zastosował przepis mówiący o przywileju koźcy dla strony atakującej, gdyż przy piłce znalazł się Maciej

Udzik i miękko przerzucił ją nad trójką leżących przed nim piłkarzy umieszczając w siatce. Chwilę później Victoria mogła podwyższyć rezultat meczu na 2:0. Efektowną akcję rozpoczął tym razem Woźniczka. Jego dośrodkowanie przejął na polu karnym M. Czajka i natychmiast zagrał do nadbiegającego Leszka Nowaka. Strzał tego ostatniego w pełnym biegu minął bramkę gości. Druga połowa rozpoczęła się od huraganowych ataków Victorii Ostrzeszów, która chciała szybko odrobić straty. Gospodarze próbowali w tym okresie gry kontratakować. Po jednej z takich akcji boisko musiał opuścić Bernard Woźniczka. W walce o piłkę zderzył się kolanami z zawodnikiem z Ostrzeszowa i odnowiła mu się kontuzja. Tym samym czołowy jarociński piłkarz na pewno nie zagra już do końca rundy jesiennej. Po jego zejściu z murawy podopieczni Janusza Namysłowskiego starali się obronić korzystny rezultat do końca pojedynku. W 80 min. Mirosław Czajka przeprowadził indywidualny rajd, podczas którego minął dwóch obrońców i znalazł się bezpośrednio przed bramkarzem. Strzelił jednak niecelnie. W drugiej połowie mecz bardzo zaostrzył się, a piłkarze często nie szanowali swoich kości. Stał też arbiter z Kalisza aż siedmiokrotnie wyciągał żółte kartoniki pokazując je piłkarzom obu drużyn. Zwycięstwo to pozwoliło Victorii Jarocin awansować na szóste miejsce w tabeli.

(pwjnak)



Zwycięzca ligi oldbojów - Victoria Jarocin.

Jedyne złoto w rwananiu

Rozmowa z **ANDRZEJEM BORKIEWICZEM**
- trzykrotnym medalistą mistrzostw świata
weteranów w podnoszeniu ciężarów

★ **Kto zaszczerpił panu sportową żyłkę?**

Mój wuefista, ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Jarocinie, Marian Cegła. Dzięki niemu dużo w tamtych czasach biegałem. Jeszcze będąc słuchaczem studium nauczycielskiego startowałem w barwach Calisii. Zresztą mój brat Roman jest obecnie trenerem kadry narodowej juniorów w biegach, a na co dzień trenuje lekkoatletów Olimpii Poznań.

★ **Co skłoniło więc pana do uprawiania tak trudnej dyscypliny, jak podnoszenie ciężarów?**

Ciężarami zająłem się dopiero w wieku 23 lat, gdy zacząłem pracować i nie starczało mi czasu na inne dyscypliny. Nie chciałem zerwać ze sportem, więc na podwórzu, na działce, w piwnicy zacząłem podnosić sztangę. Ale podnoszenie ciężarów nie jest jedyną, czy nawet najważniejszą moją pasją sportową. Uprawiam także żeglarsstwo, a moją ulubioną dyscypliną jest narciarstwo. Mam uprawianie instruktora zjazdowego i, jeśli tylko mogę, staram się korzystać z możliwości uprawiania "białego szaleństwa". Do dziś spotykam się regularnie w Karpaczu z moimi wykładowcami z AWF-u. Narty są dobrym uzupełnieniem dla ciężarów.

★ **Czy będąc w "wieku zawodniczym" zdobywał pan jakieś medale?**

Tylko raz byłem trzeci w Mistrzostwach Polski zrzesażenia LZS w Ostródzie (1974 rok). Teraz osiągam lepsze wyniki niż wówczas.

★ **Dlaczego w gronie weteranów trudno spotkać znane nazwiska zawodników, którzy odnosili także sukcesy w wieku zawodniczym?**

Ci znani sztagiści w wieku zawodniczym zniszczyli swoje zdrowie stosując doping i teraz nie mają żadnego szans z nami. Moje pokolenie zakończyło czynne uprawianie ciężarów akurat w momencie, gdy inni dla osiągnięcia lepszych wyników zaczęli brać doping. My na szczęście nie zdecydowaliśmy się na to i dziś jesteśmy zdrowi. Mimo upływu lat nadal osiągamy bardzo dobre wyniki, a jest to efekt po prostu naszej ciężkiej pracy. Podczas zawodów weteranów także przeprowadza się badania antydopingowe, ale jeszcze nigdy nikogo nie przylapano na stosowaniu niedozwolonych środków.

★ **Zawody weteranów nie cieszą się jednak takim uznaniem, jak starty młodszych zawodników.**

Na Zachodzie tak nie jest. Tam nie ma podziału na zawodników

i weteranów. Tam są seniorzy i w ramach tej całości są wydzielone grupy wiekowe. Na zawody tych najstarszych przychodzi również dużo kibiców, jak na starty 20-, 30-latków. W Niemczech prowadzone są rozgrywki ligowe, w których biorą udział także niektórzy moi koleżki. Tylko w Polsce jakoś się nas nie zauważa. Cały ruch weteranów w Polsce rozpoczął się w 1991 roku Mistrzostwami Polski w Tarcach, dzięki pomocy Urzędu Miasta i Gminy w Jarocinie. Szkoda, że obecnie nie mogę zorganizować w Tarcach nawet tradycyjnego już Turnieju Niepodległości.

★ **Nie boi się pan, że uprawianie tak trudnej dyscypliny w tym wieku może się odbić na pana zdrowiu za kilkanaście lat?**

Nie sądzę, aby miało to zły wpływ na moje zdrowie w przyszłości. Od kilku lat startuję w zawodach i ciągle spotykam znajome twarze, nawet 70-letnich mężczyzn. W Anglii przeprowadzono pewne badania. Grupa 60-, 70-latków, którzy aby się poruszać korzystali z lasek, po kilku miesiącach treningu siłowego chodzili już bez żadnej pomocy. Z kolei w USA badania wykazały, iż mężczyźni trenujący sporty siłowe mają trzykrotnie wyższą potencję. Sam stwierdzam, że ćwicząc czuję się znacznie lepiej. Kiedyś brzuch przeszkadzał mi w zawiązaniu sznurowadeł, a teraz schudłem i jestem z tego zadowolony.

★ **Pierwsze medale w mistrzostwach Europy i świata zdobył pan dopiero w tym roku.**

W ME w Schrobenuhausen wywalczyłem brązowy medal. Także w mistrzostwach świata liczyłem na trzecie miejsce. Tymczasem przywiozłem złoty i dwa srebrne medale, a były duże szanse na jeszcze więcej. Do Australii poleciało nas tylko siedmiu, to znaczy ci, którzy wierzyli w to, że zdobędą medal. Inaczej wyjazd ten nie byłby dla nas opłacalny. Na szczęście wszyscy z nas wrócili z "krążkami". Do Polski wróciło z nami 21 medali, z czego 7 złotych. Ja jako jedyny z ekipy wywalczyłem złoto w rwananiu.

★ **Co pan odczuwał podczas startu?**

Przygotowany byłem do zawodów znakomicie. Czulem się bardzo silny. Mimo to w wadze do 70 kg (tej, w której zdobyłem medal w ME) konkurencja była silna i liczna. Postanowiliśmy więc nieco przybrać na wadze i wystartować w wyższej kategorii, gdzie łącznie z mną kandydatów do medali było czterech. Rwanie rozpocząłem w momencie, gdy wszyscy

moi konkurenci dawno już zakończyli swoje boje. Najlepszy z nich osiągnął o 5 kg mniej, niż wynosił mój początkowy ciężar. Przed podrzutem miałem 10 kg przewagi nad następnym rywalem. Podrzut jest jednak moją słabszą konkurencją. Brakuje mi jeszcze techniki. Ciągłe się czegoś uczę. Zaliczyłem tylko 110 kg, a Niemcowi Kosmanowi udało się podrzucić 120 kg i wygrał. Wystarczyło tylko 2,5 kg więcej i miałbym dwa złote medale. Trenerzy nie chcieli, żebym rozpoczął zbyt wysoko i chyba mieli rację. Ja jednak spałem dwa podejścia, choć ciężary nie były duże. To zadecydowało. Zdenerwowanie było ogromne. Mogę tylko dodać jeszcze, że po moim ostatnim podejściu poszedłem do sali treningowej i tam podrzuciłem ... 120 kg.

★ **Uda się panu obronić zdobyte tytuły w przyszłym roku?**

Za rok mistrzostwa Europy odbędą się w Polsce, w Mielnie. Chciałbym więc zdobyć jakiś medal. Będę jednak najstarszym zawodnikiem w swej grupie i, choć chcę jeszcze poprawić swoje wyniki, to o sukcesy będzie trudno. Nie zamierzam jednak rezygnować. Za to za dwa lata będę już startował w nowej grupie wiekowej, więc jako najmłodszy. Wtedy postaram się nie tylko zdobyć meda-

waniem w Bangkoku) minęła nam bardzo przyjemnie. W Singapurze przesiadaliśmy się na samolot australijskich linii lotniczych "Quantas". Po przylocie ogromną troską rozkochała nad nami Polonia australijska. Przeżyliśmy wspólnie z nią wiele wzruszających chwil. Prawie codziennie odbywały się spotkania w klubach polonijnych. Prywatnie ludzie zabierali nas do swoich domów. Tam każdy z naszych rodaków trzyma garść ziemi ojczystej. "Polonusi" prowadzili stołówkę na sali zawodów, dzięki czemu nawet jedzenie mieliśmy nieraz lepsze niż w Polsce. Szczególnie dla nas robili bigos, który w Australii nie jest znany. Po zawodach obwołali nas swoimi samochodami po wybrzeżu Oceanu Indyjskiego. Dzięki nim mogliśmy pływać w oceanie, w towarzystwie wielorybów i małych, niegroźnych rekinów, fotografować się z kangurami i misiami koala, przebywać w prawdziwym, australijskim buszu. Dzięki Polonii czuliśmy się świetnie, choć czasami wydawało nam się, że jesteśmy na kocu świata. Ale jak po swoim starcie wykręciłem numer telefonu do Polski z budki telefonicznej i natychmiast uzyskałem połączenie, to zona nie mogła uwierzyć w to, że jestem na drugiej półkuli!

Takiego miasta jak Perth nie ma nigdzie w Europie, ani nawet w Ameryce. Miasto jest szkłano - aluminiowe. Nieraz przesadnie dba się tam o ekologię. Widziałem



Andrzej Borkiewicz (z torbą) w towarzystwie kolegów z drużyny

le, ale też poprawić, jeśli tylko zdrowie pozwoli, wszystkie rekordy. W Australii przyznano Polsce organizację mistrzostw świata. Jeśli Mielnio się sprawdzi, to otrzyma także prawo organizacji MŚ. Będzie więc o co walczyć.

★ **Jakie wrażenia przywiozł pan z tej podróży?**

Przeżalała nas perspektywa 20 godzin lotu, ale dzięki obsłudze PLL "LOT" trasa między Warszawą a Singapurem (z międzylądowa-

jak samochody na autostradzie stawały, gdy przechodziła przez nią łabędzia z małymi łabędziami. Po ulicach wiele osób chodzi bosu. Mimo, iż w czasie naszego pobytu w Australii trwała pora zimowa, my mogliśmy zrywać pomarańcze. Panuje tam moda na ruch, ćwiczenia, gimnastykowanie się, bieganie. Ludzie starają się wkomponować w naturalne środowisko.

Rozmawiał Paweł Witwicki

OKNA, DRZWI PCV

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 473-937

**ROLETY,
OKNA DACHOWE****Węgiel - miał****Transport**

do 25 km bezpłatny

Jarocin,

ul. św. Ducha 126A

☎ 47-38-34

(f 1778/ R/ 94)

Nowo otwarta firma

zaprasza

do korzystania z usług

INSTALATORSTWO**ELEKTRYCZNE**

(instalacje w budynkach, garażach, halach itp.)

Wystawiamy faktury VAT

Ceny promocyjne

Jarocin, tel. 47-34-08

(f 1907/ R/ 94)

**Zakład
Kształcenia
Zawodowego
w Jarocinie**

ul. Przemysłowa 3, tel. 47-32-61

Zakład wyróżniony przez

Ministerstwo Pracy

i Polityki Socjalnej

w zakresie

„Szkolenie dorosłych” - TOR-9

ORGANIZUJE KURSY:

☛ prowadzenie działalności gospodarczej - jak założyć firmę?

☛ podstawowa obsługa komputera PC

☛ podstawy księgowości z wykorzystaniem komputera
Dla prywatnych przedsiębiorców:

☛ obowiązujące przepisy prawa pracy,

☛ przepisy BHP, P.POŻ i ergonomii

☛ prowadzenie dokumentacji finansowo - księgowej

Szkolenie prowadzą specjaliści z poszczególnych dziedzin

Zapraszamy

(f 1925/ R/ 94)

HURT➤ **ZNICZE** ➤➤ **RAJSTOPY** ➤➤ **SKARPETY** ➤➤ **PAP. TOALETOWY** ➤**JAROCIN,
ul. Wł. Jagielly 33**

(f 260/ 94)

ZAPROSZENIE

Zakład Kształcenia Zawodowego w Jarocinie wraz z Przedsiębiorstwem Wielobranżowym „Prago” organizuje dnia 26.10.94 r. o godz. 11.00 w Przedsiębiorstwie „GOPOL” w Jarocinie, ul. Niepodległości 26

POKAZ NOWOCZESNYCH METOD SPAWANIA

spawanie w osłonie argonu metoda TIG

A. Spawania stali kwasoodpornych,

B. Spawania aluminium

C. Spawania miedzi oraz ciężca plazma

Na miejscu informacje na temat zakupu sprzętu oraz możliwości uzyskania uprawnień w wymienionych metodach

Wszystkich zainteresowanych

zapraszamy na pokaz

(f 1925/ R/ 94)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE**HUBERPOL sp. z o. o., Jarocin, ul. Szubianki 21**

II piętro, pokój nr 217, tel. 47-33-33 do 35 w. 213

★ **ocieplenia budynków**★ **wykończenia i renowacje elewacji**★ **remonty i wykończenia wnętrz**★ **stolarka z PCV i aluminium**

(f 289/ 94)

OCTORAL**nowo otwarty mieszalnik lakierów samochodowych**

1. Metalik - 600 tys. zł 1 1

2. Akryl - 600 tys. zł 1 1

3. Syntetyk - 300 tys. zł 1 1

oraz cały asortyment towarów do lakiernictwa samochodowego po cenach konkurencyjnych

63-200 Jarocin, ul. św. Ducha 94 ☎ 47-32-97

(f 1522/ R/ 94)

PHS_{SA}**P.T. KLIENCIE !!!****PHS_{SA}***Jeśli należysz do ludzi oszczędnych, cenisz swój czas i pieniądze,
a prowadzisz przy tym działalność handlową
- skorzystaj z naszej oferty !***Odwiedź nasze magazyny hurtowe w:****KALISZU** przy ul. Podmiejskiej 20**OSTROWIE** przy ul. Zielonej 14**JAROCINIE** przy ul. Szubianki 15**Oferujemy pełen wybór towarów spożywczych,
alkoholi, piwa i napojów orzeźwiających.*****Przyjeźdź, przyjdź i przekonaj się, że ceny nasze są niższe niż u konkurentów*****ZAPRASZAMY**

Dyrekcja Hurtowni PHS S.A.

Kalisz, ul. Podmiejska 20

PHS_{SA}**PHS_{SA}**

Zakładu Przemysłu Lniarskiego „LENWIT”

w Witaszycach k/ Jarocina

**prowadzą kontraktację lnu roszonego
oraz nasion lnianych na 1995 rok****Gwarantujemy:**

- kwalifikowane nasiona do siewu
- minimalne ceny skupu: za 1 kg włókna długiego uzyskanego z dostarczonego lnu - 19.000 zł, za 1 kg dostarczonych nasion lnu - 8.000 zł.

**Na życzenie Plantatora kredytujemy nasiona siewne
z rozliczeniem przy dostawie plonu.**Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny - Jarocin
(0-62) 47-27-06 do 08 wew. 321.**Skupuję****ZIEMNIAKI
JADALNE**Mieczysław Kopankiewicz
Kielczyn 13

tel. Książ 22-650 (0-667)

na terenie hurtowni

„KUMBI”

(płatne gotówką przy
dostawie)

(f 282/94)

**FUTRA,
KURTKI
LISY,
KARAKUŁY,
NUTRIE
W CENIE PRODUCENTA****ŚRODA Wlkp.
tel. (0-65) 527-51**

(f 1899/ R/ 94)

**AUTO
CENTRUM**

- mechanika pojazdowa
- blacharstwo
(profesjonalny sprzęt)
- pomoc drogowa
(całą dobę)
- handel samochodami
- usługi transportowe

**Paweł
Straburzyński**Jarocin, tel. 47-22-14
ul. Karwowskiego 26**P. H. K & M
PRZEDSTAWICIEL „METALPLAST” KALISZ**

OFERUJE

**OKNA I DRZWI P.C.V.
ORAZ INNE WYROBY**Jarocin, ul. Jordana 28, tel. 47-25-18
czynne od 9.00 do 18.00, sobota do 9.00 do 13.00

(f 280/94)

**ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKSKA”
W NOWYM MIĘŚCIE N/ WARTĄ****zatrudni
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**Oferty prosimy składać w siedzibie Spółdzielni w Nowym Mięście
n/ Wartą, ul. Poznańska 3 (tel. 21 lub 56)**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI****specjaliści
szpitali poznańskich**
Jarocin, ul. Wrocławska 92B**Ginekolog - położnik (USG)**
lek. med. Andrzej CHOJŃSKI
piątek 16.00 - 18.00**Dermatolog**
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00**Neurolog**
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00**Urolog**
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 16.00 - 17.00**Chirurg - onkolog**
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

(f 1860/ R/ 94)

Urząd Skarbowy w Jarociniepodaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 paź-
dziernika 1994 r. w tut. Urzędzie odbędą się na-
stępujące II LICYTACJE:

- godz. 10.00 - antena satelitarna VORTEC - war-
tość szacunkowa 5.000.000,-
- godz. 10.30 - telewizor ROYAL - wartość szacun-
kowa - 5.950.000,-
- godz. 11.00 - telewizor QUADRAL - wartość
szacunkowa - 6.000.000,-

Natomiast o godz. 13.00 na placu przy ul. Węglowej 16
odbędzie się II licytacja kiosku handlowego z tworzywa o warto-
ści szacunkowej 28.800.000,-. Cena wywoławcza wynosi 1/2
wartości szacunkowej.Wadium w wysokości 10 % od wymienionych ruchomości
należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed licytacją w kasie
Urzędu Skarbowego w Jarocinie.

(f 1906/ R/ 94)

**Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół
w Jarocinie ogłasza****PRZETARG NA WYKONANIE STOLARKI
OKIENNEJ TYPOWEJ
do Szkoły Podstawowej w Roszkowie**Oferty należy składać w tutejszym Zespole - Jarocin, ul. Wojska
Polskiego 66 w terminie 7 dni do dnia ogłoszenia. Wgląd do
dokumentacji w ZEAS-ie.

(f 1898/ R/ 94)

Zalesie, 63-231 Góra

GM Spółka
z o.o.
Objektbau o.o.**FIRMA NASZA PRZYJMIE DO PRACY:**

- absolwentów Technikum Drzewnego
i Zasadniczej Szkoły Drzewnej
- stolarzy
- pracowników do prac ręcznych pomocniczych

**Zgłoszenia osobiście w siedzibie firmy
w godz. od 7.00 do 15.00****MAGAZYN
DRINK****OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
PO KONKURENCYJNYCH CENACH
PROPONUJĄC
KORZYSTNE FORMY ZAKUPU:****PIWO BROWARÓW:**

Poznań, Ostrów Wlkp., Elbląg, Gdańsk, Żywiec, Okocim, Koszalin, Leżajsk i inne

WINO: produkcji krajowej **NAPOJE:** Hellena 1,5l Kamena 1l i inne

Soki i napoje w kartonkach Wody gazowane i niegazowane czyste i smakowe

Zapraszamy od pon. do pt. w godz. 8.00 - 16.00, w soboty 8.00 - 14.00
Jarocin, ul. Wrocławska 114Gwarantujemy dowóz towaru w dniu zamówienia
Zamówienia przyjmujemy pod nr tel. 47-33-36 w godz. 7.00-15.00**Skupujemy butelki** od piwa, wina, pepsi
oraz wody grodzkiej

SPRZEDAŻ

Sprzedaję kapusty szatkowanej. Witaszyczki 1 - Sławków. (f 1838/ R/ 94)

Sprzedam piec gazowy (kuchenny). Tel. 47-36-05 po godz. 18.00. (f 1845/ R/ 94)

Sprzedam piec kuchenny węglowy, biały, prawie nicużywany, cena 1.500.000 zł. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1894/ R/ 94)

Sprzedam tanio działkę z fundamentem. Tel. Żerków 164.

Sprzedam działkę w Jarocinie (Tumidaj). **Sprzedam magiel** kręconą, ręczną. Suchorzew 52, gm. Pleszew. (f 1900/ R/ 94)

Okazał Jarocin - dom jednorodzinny, wolno stojący, piętrowy, podpiwniczony, garaż wolno stojący, stan bardzo dobry, pow. użytkowa 110 m² i działka o pow. 379 m². Informacja: tel. (0-62) 47-26-73. (f 290/ R/ 94)

Sprzedam meblościankę 3 segmenty, brąz. Jarocin, ul. Wrocławska 237. (f 1928/ R/ 94)

Sprzedam szczeniąt bernardyna. Panielka 23, tel. 96 Góra. (f 61/ R/ 94)

KUPNO

Kupię starocie - meble, zegary, obrazy, porcelanę, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. grzeźnościowy 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 1327/ R/ 94)

Kupię mieszkanie własnościowe spółdzielcze do 50 m² w Jarocinie lub ewentualnie zamienię na podobne w Pleszewie.

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Fiata 125p, 1980. Stegosz 62. (f 1891/ R/ 94)

Sprzedam Zaporózec, rocznik 1977, st. licznika 75.200 - w dobrym stanie. Cena 9 mln. Jarocin, ul. Mońszki 38/ 55 blok. (f 1892/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p rok pr. 1988. Częstchew 38. (f 1893/ R/ 94)

Sprzedam Fiat 126p, rocznik 1983. Robert Wielński, Bieżdździadów 35. (f 1897/ R/ 94)

Sprzedam skuter Vespa Piaggio rok 1987. Jarocin, ul. Poniatowskiego 10. (f 1902/ R/ 94)

Sprzedam Mazdę 323, rok 1987. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1908/ R/ 94)

Sprzedam tanio Jawę 350, rok Prod. 1987. Racendów 13. (f 1909/ R/ 94)

Sprzedam Poloneza rocznik 83/ 84. Jarocin, Kościuszki 71/ 38. (f 1911/ R/ 94)

Sprzedam Volkswagen Passat combi, rocz. 1982, poj. 1600 diesci. Tel. 47-28-90. (f 1914/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p r. 1989. Cielcza, ul. Szkolna 25. (f 1918/ R/ 94)

Sprzedam Fiat 126, rocz. 86. Stegosz 116. (f 1919/ R/ 94)

Sprzedam samochód dostawczy marki Volkswagen Transp. Przebieg 79.000 km. Informacja: tel. 47-31-01. (f 1930/ R/ 94)

ROLNICZE

Sprzedam "Orlika" do buraków cuk. Jaraczewo, ul. Golska 54, tel. 126. (f 58/ R/ 94)

Sprzedam pług 2-skibowy. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1905/ R/ 94)

Sprzedam krowę i jałówkę na wycieleniu - Raszewy 13. (f 1916/ R/ 94)

Sprzedam dwuosiojowy ciągnik ogrodniczy wraz z kompletem narzędzi i przyczepę wywrotkę lub zamienię na C-330. Jarocin, ul. Wybudowana 19. (f 1924/ R/ 94)

RTV - VIDEO

Videofilmowanie - Panasonic 3000. Ceny konkurencyjne. Jaraczewo, ul. Jarocińska 28. (f 54/ R/ 94)

Okazyjnie sprzedam **kamerę HITACHI VHS** typ VM 2480E. Informacja: tel. 47-28-81 lub ul. Jarmarczna 4. (f 1913/ R/ 94)

Sprzedam CB-radio oraz **antennę samochodową**. Tel. 47-28-90. (f 1915/ R/ 94)

RÓŻNE

Renowacja antyków. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. grzeźnościowy 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 1327/ R/ 94)

PROJEKTOWANIE oraz **sprzedaż** typowych projektów z najnowszych katalogów budynków mieszkalnych 1994/ 1995. Jarocin, ul. Węgłowa 1/ 21, po 16.30. Tel. 47-36-30. (f 1804/ R/ 94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych i aut. Jarocin, ul. Mońszki 24/ 2, tel. 47-30-64. (f 1886/ R/ 94)

Przyjmujemy zamówienia na **chryzantemy** doniczkowe i cięte. Sklep „Ogrodnik” - Jaraczewo, ul. Kałiska 4A, tel. 3A. (60/ R/ 94)

Korepetycje: matematyka, język niemiecki. Tel. grzeźnościowy 47-37-82 do 15.00. (f 1904/ R/ 94)

Dnia 7.10.94 r. **zaginięła pieczątką** następującej treści: P. H. AUTOPAGOX spółka cywilna 63-200 JAROCIN, ul. Św. Ducha 13 (3) tel. (0646) 38-79. Unieważnia się powyższa pieczątkę z dniem 7.10.94 r. (f 1908/ R/ 94)

Malowanie, tapetowanie, układanie płytek, instalacje wodne z miedzi, montaż wodomierzy, instalacje elektryczne. Marek Datko, Jarocin, os. Konst. 3 Maja 23/ 10, tel. 47-10-49. (f 1910/ R/ 94)

Małżeństwo z dzieckiem (3 lata) **poszukuje mieszkania** do wynajęcia. Możliwość opieki nad starszą osobą. Tel. 47-33-36 7.00 - 15.00. (f 1923/ R/ 94)

Wydzierżawę pomieszczenie na sklep. Tel. 47-31-01. (f 1930/ R/ 94)

PRACA

Potrzebny elektryk - mechanik. Tel. Jaraczewo 145. (f 1857/ R/ 94)

Kierowca - rencista poszukuje pracy. Jarocin, ul. Wrocławska 9. 7. (f 1920/ R/ 94)

LEKARSKIE

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdoska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Zabiegi dermatologiczne, w tym leczenie ciekłym azotem. Tel. 47-28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20. (f 832/ R/ 94)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG lek. med. Andrzej Pajdoski specjalista ginekolog-położnik. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 47-28-35. Przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 11.00 - 13.00. Badania USG (Aloka 3,5 - 7,5 MHz) u dzieci i dorosłych - ciąży i ginekologiczne, piersi, szyi i tarczycy, jamy brzusznej, jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). Możliwość badań USG w domu Pacjenta. **PRACOWNIA USG** czynna również codziennie rano od poniedziałku do piątku - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.00 do 9.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20 (od ul. św. Ducha). (f 832/ R/ 94)

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81. (f 943/ R/ 94)

SPECJALISTA ORTOPEDA lek. med. P. Kęsa; dzieci i dorośli, USG stawów biodrowych niemowląt. Jarocin, ul. Karwowskiego 32; Piątek 17.00 - 18.00. (f 1715/ R/ 94)

BADANIA WSTEPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW, PORADY LEKARSKIE - lek. med. ROMAN OWCZARZAK, specjalista med. pracy, internista, uprawniony do badań profilaktycznych. **ZMIANA ADRESU! JAROCIN, ul. T. KOŚCISZKI 16a - PRZYCHODNIA JAF** (poprzednio - ul. Karwowskiego 32). WTORKI 17.00 - 18.00. Tel. dom. 47-21-19. (f 1820/ R/ 94)

GABINET PSYCHIATRYCZNY Maria Zierhoffer, lekarz specjalista psychiatra. Jarocin, ul. Hallera 9, p. 25; rejestracja telef. 47-31-26; przyjęcia poniedziałek godz. 16.00. (f 1821/ R/ 94)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska, okulista. Przyjścia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. Wizyty domowe po uzgodnieniu. (f 1852/ R/ 94)

Lek. med. Krzysztof Małecki, ginekolog - położnik. Przyjęcia: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37 (koło Pewexu); wtorki i czwartki 16.00 - 18.00. (f 1874/ R/ 94)

Gabinet Neurologiczny - lek. med. B. Małecka, neurolog - proponuje Państwu: diagnostykę i leczenie chorób ukł. nerwowego: bóle i zawroty głowy, choroby układu pozapiramidowego (ch. Parkinsona), choroby mięśni (miastenia), padaczka, SM, choroby kregosłupa: rwa barkowa, kulszowa, neuralgia, choroby naczyń mózgu (udary). Przyjęcia: Jarocin, ul. Wrocławska 38, srody i piątki 15.45 - 17.45, tel. 47-22-61. (f 1874/ R/ 94)

Lek med. MARIA SUWAŁSKA, specjalista chorób wewnętrznych. Gabinet: Jarocin, Niepodległości 6, poniedziałek 17.00 - 18.00. Możliwość wykonania EKG. (f 1896/ R/ 94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCIK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (f 1929/ R/ 94)

SPECJALISTYCZNE GABINY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjalistów z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii poniedziałek 15.30 - 17.30 dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani poniedziałek 15.30 - 17.30 lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii wtorek 15.30 - 18.30 sobota: telefoniczne uzgodnienie 28-17 dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej wtorek 17.00 - 18.00 lek. med. Jerzy HARASYMCZUK lub lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych środa 15.30 - 17.30 lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic środa 15.30 - 17.30 dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu czwartek 15.30 - 17.30 dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych piątek 15.30 - 17.30 lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder piątek 15.30 - 17.30 lek. med. Jacek LULA (f 1832/R/94)

Zdrowie IRYDODIAGNOSTYKA diagnoza z tęczówki oka ZIOŁOLECZNICTWO

- astma
- choroby reumatyczne
- nerwobóle
- choroby wrzodowe
- żołądka, jelit, wątroby,
- pęcherzyka żółciowego,
- nerwice
- choroby serca
- układu krążenia
- stany zapalne dróg oddechowych

Przyjęcia w każdą sobotę 9.00 - 18.00 JAROCIN ul. Staszica 31 (f 1921/R/94)

**Piątek 21 X**

- 8.00 „Odrobina miłości” - serial prod. angielskiej
- 8.30 „Johnny Quest” - serial anim. dla dzieci
- 9.00 „Sąsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej
- 9.30 „Skrzydła” - serial komedio- wy prod. USA
- 10.00 „Więźniarki” - serial prod. au- stralijskiej
- 11.00 Filmoteka Narodowa
- 12.30 Telegazeta
- 13.55 Program dnia
- 14.00 A la carte - magazyn kulinar- ny
- 14.30 Magazyn
- 15.00 „Statek miłości” - serial oby- czajowy prod. USA
- 16.00 Pamiętnik nastolatki
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości” - serial prod. angielskiej
- 17.30 „Pac Man” - serial animowany
- 18.00 „Sąsiedzi” - serial prod. au- stralijskiej
- 18.30 Informacje
- 19.00 „Telewizja 101” - serial prod. USA
- 20.00 „Prawo Burke'a” - serial sens-acyjny prod. USA
- 21.00 „Brygada Acapulco” - serial sens. prod. USA
- 21.55 GRAMY!
- 22.00 Informacje
- 22.10 Biznes tydzień
- 22.30 „Ojczym” - film prod. USA
- 0.05 Na każdy temat
- 1.05 Talia gwiazd
- 1.35 Pożegnanie

Kino „Echo”

- „Wilk”
22 października - GODZ. 23.00
cena biletu 40.000 zł
- „Panna z mokra głowa”
24 października - godz. 10.00, 12.00,
16.00
- 25 października - godz. 10.00, 12.00,
16.00
cena biletu 30.000 zł
bilety zbiorowe dla szkół na zamówie-
nie - 20.000 zł
- „Naga broń 33 i 1/3”
25 października - godz. 18.00
26 października - godz. 18.00
cena biletu 30.000 zł

**Wypożyczalnia kaset
(Kino „Echo”)**

- 5561 „Ucieczka gangstera” - sensacja
- 5555 „Gra o przycięcie” - sensacja
- 5543 „Cracker Jack” - sensacja
- 5541 „Śmierć na wiele sposobów” -
sensacja
- 5534 „Niebezpieczny przeciwnik” -
sensacja
- 5539 „Pojedynek z nieśmiertelnym” -
sensacja
- 5550 „Dokonały świat” - sensacja
- 5540 „Cena prawdy” - obyczaj
- 5559 „Bez powrotu” - melodramat
- 5553 „Nie do pokonania” - karate
- 5557 „Nieśmiertelny powrót” - fantas-
tyka
- 5536 „Pocałunek o północy” - horror
- 5548 „Uczniowska balanga” - mło-
dziezowy
- 5533 „Do widzenia wczoraj” - kome-
dia
- 5551 „Milczenie baranów” - komedia

Sobota 22 X

- 8.30 „Pac Man” - serial anim. dla
dzieci
- 9.00 „Sąsiedzi” - serial obyczajowy
prod. australijskiej
- 9.30 Fashion TV
- 10.00 „Telewizja 101” - serial oby-
czajowy prod. amerykańskiej
- 11.00 „Brygada Acapulco” - serial
sensacyjny - przygodowy
prod. amerykańskiej
- 12.00 „Maroko” - film fab. prod.
USA (1930 r.)
- 13.40 Oskar - magazyn filmowy
- 14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 15.00 „Daktari” - serial dla dzieci
i młodzieży
- 16.00 „Prawo Burke'a” - serial sens.
prod. USA
- 17.00 „Rajska plaża” - serial prod.
amerykańskiej
- 17.30 „Banana Split” - serial animo-
wany
- 18.00 „He-man” - serial animowany
- 18.30 Informacje
- 19.00 „Wichrowe Wzgórze” - angiel-
ski miniseriał
- 20.00 Film tygodnia
- 22.00 „Północny brzeg” - film prod.
USA
- 24.00 Koncert rockowy
- 1.00 Link Journal
- 1.30 Pożegnanie

Niedziela 23 X

- 8.00 „Maroko” - film fab. prod.
USA
- 10.00 Koncert rockowy
- 11.00 „Daktari” - serial dla dzieci
i młodzieży
- 12.00 „Dziecko narzeczonej” - film
prod. USA
- 13.30 GRAMY!
- 14.00 Jesteśmy - program redakcji
katolickiej

**Konkurs
filmowy**

Wśród prawidłowych od-
powiedzi na zamieszczone poniżej
trzy pytania zostaną rozlosowa-
ne trzy podwójne zaproszenia na
nocny seans filmowy w dniu 28
października. Odpowiedzi prosimy
dostarczyć do Biura Ogłosze-
nień „Gazety Jarocińskiej”
w Ratuszu do godz. 16.00 w po-
niedziałek, 24 października. Bile-
ty będzie można odebrać bez-
pośrednio przed seansem, w pią-
tek, w kasie kina. Nagrody ufund-
ował prowadzący kino „Echo”
Józef Łyskawa.

Pytania:

1. Kogo gra Jack Nicholson
w filmie „Wilk”?
2. Kto jest autorem muzyki do
filmu „Wilk”?
3. Podaj tytuł filmu, który
w ostatnich dniach kręcił
w Żerkowie Jan Jakub Kol-
ski.

- 14.30 Fashion TV
- 15.00 Świat według dziecka - pro-
gram rozrywkowy
- 16.00 Film tygodnia
- 18.00 „Rajska plaża” - serial prod.
USA
- 18.30 Informacje
- 19.00 „W tajnej służbie” - miniseriał
szpiegowski
- 20.00 „Robocop” - amerykańsko -
kanadyjski serial fantastycz-
no - przygodowy
- 21.00 „Towarzystwo wilków” - film
prod. USA
- 23.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 23.30 Antena 2
- 24.00 Koncert Boba Marleya
- 1.00 Pożegnanie

Poniedziałek 24 X

- 8.00 „Odrobina miłości” - angielski
serial obyczajowy
- 8.30 „Banana Split” - serial animo-
wany
- 9.00 „Wichrowe Wzgórze”
- 10.00 „W tajnej służbie” - miniseriał
szpiegowski
- 11.00 „Rajska Plaża” - serial prod.
USA
- 11.30 „Robocop” (powt.)
- 12.30 Telegazeta
- 14.00 Program dnia
- 14.05 Kurs języka angielskiego
- 14.20 „Towarzystwo wilków”
(powt.)
- 16.00 Twój lekarz - magazyn medy-
czny
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości” (powt.)
- 17.30 „Miś Paddington” - serial animo-
wany
- 18.00 „Sąsiedzi” - serial obycz. prod.
australijskiej
- 18.30 Informacje
- 19.00 „Adam - 12” - serial kryminal-
ny prod. USA
- 20.00 Film na telefon
- 21.55 GRAMY!
- 22.00 Informacje
- 22.30 „Szpital miejski” - serial
obycz. prod. USA
- 23.30 Tyko dla dam
- 24.00 Pożegnanie

Wtorek 25 X

- 8.00 „Odrobina miłości” - serial
obycz. prod. angielskiej
- 8.30 „Miś Paddington”
- 9.00 „Sąsiedzi”
- 9.30 „W drodze” - program redak-
cji katolickiej
- 10.00 „Szpital miejski”
- 11.00 „Rajska plaża”
- 11.30 „Adam - 12” - kryminal prod.
USA
- 12.30 Telegazeta
- 13.35 Program dnia
- 13.40 Kurs języka angielskiego
- 13.55 „Dziecko narzeczonej” - film
prod. USA
- 15.30 Magazyn filmowy
- 16.00 A la carte - magazyn kulinar-
ny
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości”
- 17.30 „Alwin i wiewiórki” - serial
animowany
- 18.00 „Sąsiedzi”
- 18.30 Informacje
- 19.00 Plus Minus - program publicz-
styczny
- 19.15 „Skrzydła” - amerykański se-
rial komedio-
wy prod. USA
- 19.45 Plus Minus - program publicz-
styczny

- 20.00 „Sekrety”
- 21.30 Antena 2
- 22.00 Informacje
- 22.30 Koncert
- 23.30 Kuba Szyliński zaprasza
- 24.00 Twój lekarz - magazyn medy-
czny
- 0.30 Pożegnanie

Środa 26 X

- 8.00 „Odrobina miłości”
- 8.30 „Alwin i wiewiórki”
- 9.00 „Sąsiedzi”
- 9.30 „Skrzydła”
- 10.00 „Szpital miejski”
- 11.00 „Sekrety”
- 12.30 Telegazeta
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kurs języka angielskiego
- 14.15 Film na telefon - powtórzenie
wybranego przez widzów fil-
mu
- 16.00 Link Journal
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości”
- 17.30 „Miś Yogi” - serial animowa-
ny
- 18.00 „Sąsiedzi”
- 18.30 Informacje
- 19.00 Plus Minus - program publicz-
styczny
- 19.15 „Skrzydła”
- 19.45 Plus Minus
- 20.00 „Dallas” - serial obycz. prod.
USA
- 21.00 „Airwolf” - serial sensacyjny
prod. USA
- 21.55 GRAMY!
- 22.00 Informacje
- 22.30 „Szpital miejski”
- 23.30 Talia gwiazd
- 24.00 „Jesteśmy” - program red. ka-
tolickiej
- 0.30 Kuba Szyliński zaprasza
- 1.00 Pożegnanie

Czwartek 27 X

- 8.00 „Odrobina miłości”
- 8.30 „Miś Yogi”
- 9.00 „Sąsiedzi”
- 9.30 „Skrzydła” - serial komedio-
wy prod. USA
- 10.00 „Dallas”
- 11.00 „Airwolf”
- 12.00 Magazyn
- 12.30 Telegazeta
- 14.15 Program dnia
- 14.20 Kurs języka angielskiego
- 14.35 Filmoteka Narodowa
- 16.00 London Plus
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości”
- 17.30 „Johnny Quest”
- 18.00 „Sąsiedzi”
- 18.30 Informacje
- 19.00 Plus Minus - program publicz-
styczny
- 19.15 „Skrzydła” - serial komedio-
wy prod. USA
- 19.45 Plus Minus
- 20.00 „Więźniarki” - serial prod. au-
stralijskiej
- 21.00 „Statek miłości” - serial prod.
USA
- 21.55 GRAMY!
- 22.00 Informacje
- 22.30 Gillette World Sport Special
- 23.00 Na każdy temat
- 24.00 Oskar - magazyn filmowy
- 0.30 Fashion TV
- 1.00 Pożegnanie

Redakcja nie odpowiada za zmi-
ny w programie

Piątek 21 X

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
 8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
 8.30 - Dla dzieci: Ciuchcia
 8.55 - Gimnastyka
 9.00 - Wiadomości
 9.10 - Program dla dzieci - Mama i ja
 9.25 - Domowe przedszkole
 10.00 - „Młodzi jeźdźcy” - serial prod. USA
 11.00 - Szkoła dla rodziców
 11.15 - Uszyj to sama
 11.30 - Chrońmy zabytki
 11.40 - Pod kreską, czyli jak przeżyć za...
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Agrobiznes
 12.15 - Telewizja Edukacyjna
 14.55 - Program dnia
 15.00 - Party-tura - teleturniej muzyczny
 15.30 - Program rozrywkowy
 15.55 - Muzyczna Jedynka - gorąca dziesiątka
 16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA

- 16.25 - Dla dzieci: Ciuchcia
 17.00 - Telexpress
 17.20 - „Tata, a Marcin powiedział...”
 17.30 - Goniec - magazyn kulturalny
 17.40 - Test - magazyn konsumenta
 18.05 - Randka w ciemno - zabawa quizowa
 18.50 - Zulu gula, Miedziana 13 - program satyryczny Tadeusza Rossa
 19.00 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - „Władca much” - film fab. prod. USA (1990 r., 87 min.)

Grupa 24 kadetów ocalałych z katastrofy samolotu ląduje na tropikalnej wyspie. Dzieci pozostawione są same sobie, zdane na własne siły i pomysłowość. Jedyńy dorosły jest ciężko rannym, dowódcą grupy staje się 12-letni, odpowiedzialny, poważny Ralph. Niestety wkrótce okaże się, że chłopak nie jest w stanie zapanować nad sytuacją. Także w świecie dzieci do głosu dochodzi przemoc, a nawet okrucieństwo. Film nakręcony w 1990 r. jest ekranizacją słynnej powieści sir Williama Goldinga.

- 21.45 - Puls dnia
 22.10 - W.C. kwadrans
 22.25 - Sprawa dla reportera
 23.00 - Wiadomości
 23.15 - Bliście spotkania - Wojciech Mann
 23.35 - Ocalić od zapomnienia
 0.15 - „Kobiety na skraju załamania nerwowego” - film fab. prod. hiszpańskiej (1988 r., 85 min.)
 1.40 - Grand Prix
 2.10 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
 7.10 - Sport
 7.20 - Kurs języka angielskiego
 7.30 - Dwojka o poranku
 8.00 - Program lokalny
 8.30 - „Zbójnicy króla” - serial prod. duńskiej (1992 r.)
 9.00 - Świat kobiet - magazyn
 9.30 - Film dokumentalny
 10.00 - „Batman” - serial anim. prod. USA
 10.30 - 13.00 - Na życzenie
 13.00 - Panorama
 13.20 - „Czarodziej z ulicy Wiązów” - serial prod. USA
 14.10 - Clipol
 14.55 - Powitanie

TELEWIZJA POLSKA

- 15.00 - „Batman” - serial anim. prod. USA
 15.30 - Studio sport - Koszykówka NBA
 16.30 - „Od dziewiątej do piątej” - serial komediowy prod. USA
 17.00 - „Dzieci dwóch ojców” - film dokumentalny
 18.00 - Panorama
 18.10 - Program lokalny
 19.00 - „Jeden z dziesięciu” - teleturniej
 19.35 - La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
 20.00 - Jazz Jaboree '94
 21.00 - Panorama
 21.30 - Program rozrywkowy
 22.05 - „Okret” - film fab. prod. niemieckiej (1981 r., 143 min.)
 0.15 - Panorama
 0.20 - Sport
 0.30 - Jazz Jamboree '94
 1.30 - Zakończenie programu

Sobota 22 X

PROGRAM I

- 7.00 - Z Polski
 7.10 - Proszę o odpowiedź
 7.25 - Wszystko o działce i ogrodzie
 7.50 - Agrolinia
 8.30 - Sportowa apteka
 8.55 - Program dnia
 9.00 - Wiadomości
 9.10 - „Ziarno” - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 - 5-10-15 oraz film z serii „Niezwycyły przyjaciel”
 11.00 - „Przełot nosorożca” - film dok. prod. australijskiej
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Swojskie klimaty - Magazyn weekendowy
 12.55 - Zwierzęta świata - serial. prod. angielskiej
 14.50 - Widowisko artystyczne
 16.00 - Kraj - magazyn
 16.30 - „Sceny domowe” - widowisko teatralne
 17.00 - Telexpress
 17.45 - Mini videofashion
 18.05 - „Beverly Hills, 90210” - serial filmowy prod. USA
 19.00 - Małe wiadomości DD
 19.10 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - „Park Gorkiego” - film fab. prod. USA (1983 r., 128 min.)

Moskwa. Młody, zdolny inspektor policji Arkadij Renko prowadzi trudne śledztwo w sprawie potrajnego morderstwa popełnionego w parku Gorkiego. Renko podejrzewa, że w zbrodni zamieszany jest oficer KGB, ślady prowadzą także do pięknej i hardziej właścicielki wytwórni filmowej, a także arcybogatego amerykańskiego kupca...

- 22.20 - Spotkania z „Elitą”
 22.45 - Muzyczna Jedynka
 23.05 - Wiadomości
 23.15 - Sportowa sobota
 23.25 - Reportaż
 0.05 - „Japońska statuetka” - film sensacyjny prod. USA (1986 r., 83 min.)

W chińskiej dzielnicy Miasta Aniołów rywalizują ze sobą dwa japońskie gangi - rodzina Tongi i Akiry. Akira, który naruszył strefy wpływów Tongi chce odbrudzić rytuał ofiarowania mu cenną figurką. Ta ginie jednak w tajemniczych okolicznościach. Do odnalezienia jej japoński gangster angażuje całą rodzinę amerykańskich gliarzy...

- 1.35 - „Zabou” - film sensacyjny prod. niemieckiej
 3.15 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
 7.10 - Muzyczny ranek
 7.20 - Tacy sami - program w języku migowym
 7.50 - Lekcja języka migowego
 7.55 - Powitanie
 8.00 - Wspólnota w kulturze
 8.30 - „Sandokan” - serial anim. prod. hiszpańskiej
 9.00 - Program lokalny
 10.00 - Magazyn militarny
 10.30 - Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 11.00 - Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
 12.00 - Akademia filmu polskiego: „Prawo i pięść”
 13.45 - Film dokumentalny
 14.40 - „Życie obok nas” - serial dok. prod. angielskiej
 15.10 - Apetyt na zdrowie
 15.45 - Wysypisko - telenowela
 16.00 - „Grace w opałach” - serial prod. USA
 16.30 - Familiada - teleturniej
 17.00 - Wielka gra
 17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 18.00 - Panorama
 18.10 - Programy lokalne
 18.30 - 7 dni świat
 19.00 - Gra - teleturniej
 19.35 - Dziura w koszu - program Jerzego Owsiana
 20.00 - Jazz Jamboree '94
 21.00 - Panorama
 21.30 - Słowo na niedzielę
 21.35 - Chimera
 22.20 - „Wyjęty spod prawa” - western prod. USA (1943 r., 118 min.)
 0.20 - Panorama
 0.25 - Jazz Jamboree '94
 1.25 - Zakończenie programu

Niedziela 23 X

PROGRAM I

- 7.00 - Rolnictwo na świecie
 7.15 - Daleko i blisko
 7.35 - Tydzień
 8.00 - Notowania
 8.25 - Program dnia
 8.30 - Niedzielny poranek filmowy
 11.00 - Wiadomości
 11.10 - „Na spotkanie z przegoda” - film dok. prod. USA
 12.00 - Koncert żywcem
 12.45 - Cyrk fizyków
 13.05 - Morze - magazyn
 13.40 - W starym kinie: „Burzliwe lata dwudzieste” - film fab. prod. USA
 15.35 - On, czyli kto?
 16.05 - Program rozrywkowy
 16.35 - Antena
 17.00 - Telexpress
 17.20 - Śmiechu warte
 18.05 - „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 19.00 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.10 - „Z potrzeby serca” - serial prod. włoskiej (1992 r., 45 min.)
 21.00 - Sportowa niedziela
 21.25 - Hollywoodzcy czarodzieje” - serial dok. prod. USA
 21.50 - Racja stanu - program publicystyczny
 22.20 - Wiewiór z Aleja
 23.15 - Felietony autorskie Krzysztofa Zanussiego

- 23.40 - „Dwa oblicza zemsty” (2) - film fab. prod. USA
 0.50 - Reportaż z Festiwalu Muzyki Sakralnej w Monreale
 1.45 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 7.30 - Film dla niesłyszących
 8.15 - Stowo na niedzielę
 8.20 - Powitanie
 8.30 - Program dokumentalny
 9.00 - Program lokalny
 10.00 - Portret Pablo Picassa
 11.05 - Godzina z Hanna - Barbera
 12.00 - „Lucky Luke” - serial przygodowy prod. włoskiej
 13.30 - Reportaż
 14.00 - Podróż w czasie i przestrzeni - serial dok. prod. USA
 15.00 - Teatr dla dzieci: Andrzej Zak „Pierścień czarodziejca”
 15.50 - Studio Dwojki
 16.00 - „Jest jak jest” - serial prod. polskiej
 16.30 - Familiada - teleturniej
 17.00 - Miss Polski '94 - retransmisja
 18.00 - Wydarzenie tygodnia
 18.25 - Dystans - magazyn sportowy
 18.50 - Program lokalny
 19.00 - Gra - teleturniej
 19.35 - Animki - serial anim. prod. USA
 20.00 - Widowisko publicystyczne
 21.00 - Panorama
 21.30 - „Krcnalnia, czyli najwyższe wykształcenie” - widowisko do tekstów Ludwika Jerzego Kernaroda
 22.20 - „Rodzinne fotografie” - serial prod. USA
 23.10 - Jazz Jamboree '94
 0.10 - Panorama
 0.15 - Jazz Jamboree '94
 1.15 - Zakończenie programu

Poniedziałek 24 X

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
 8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
 8.30 - Dźwiękogra - quiz muzyczny
 8.45 - Gimnastyka
 8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
 9.00 - Wiadomości
 9.10 - Programy dla dzieci - Mama i ja - Domowe przedszkole
 9.55 - Muzzy in Gondoland - język angielski dla dzieci
 10.05 - „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 10.55 - Muzyczna Jedynka
 11.00 - Przyjemne z pożytecznym
 11.30 - Panie na planie
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Agrobiznes
 12.15 - 14.55 - Telewizja Edukacyjna
 14.55 - Program dnia
 15.00 - Potop popu - magazyn muzyczny
 15.30 - Dla młodych widzów: Alternativi
 15.55 - Muzyczna Jedynka - Gorąca dziesiątka
 16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
 16.25 - Dla dzieci
 16.40 - Baw się razem z nami
 17.00 - Telexpress
 17.20 - Forum - program publicystyczny
 18.10 - „Latający cyrk Monthly Pythona” - serial prod. angielskiej
 18.40 - Historia TVP
 19.00 - Wieczorynka

TELEWIZJA POLSKA

- 19.30 - Wiadomości
20.15 - Teatr telewizyjny: Maria Jasnowska - Pawlikowska, „Egipska pszenica”
21.40 - Miniatury
21.55 - Puls dnia
22.15 - Tydzień prezydenta
22.25 - MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
23.00 - Wiadomości
23.20 - „Viva zapata” - film fab. prod. USA
1.10 - Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
2.00 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Kurs języka angielskiego
7.30 - Dwójka o poranku
8.00 - Programy lokalne
8.30 - „Przygody pana Michała” - serial TP
9.00 - Świat kobiet
9.30 - „Dinozaur” - serial dok. prod. angielskiej
10.00 - „Wojownicze żółwie ninjia” - serial anim. prod. USA
10.30 - 13.00 - Na życzenie
13.00 - Panorama
13.20 - „Ta wspaniała rodzinka” - serial prod. francuskiej (1992 r.)
14.15 - Clipol
14.55 - Powitanie
15.00 - „Wojownicze żółwie ninjia” - serial anim. prod. USA
15.30 - Studio sport
16.00 - Polska Kronika Filmowa 42/ 94
16.10 - Ojczyzna - polszczyzna
16.30 - Paryż lata 60-te, 90-te
17.00 - „Bałtyk zagrożony” - film dok. prod. fińskiej
17.35 - Reportaż
18.00 - Panorama
18.10 - Programy lokalne
19.00 - Koło fortuny - teleturniej
19.35 - „Hrabia Kaczala” - serial anim. prod. USA
20.00 - „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
21.00 - Panorama
21.35 - Zbigniew i jego „orkiestra” - reportaż
22.00 - Bestsellery Dwójki: „Orkiestra”
23.00 - Maraton trzeźwości
23.30 - My i ONZ
24.00 - Panorama
0.05 - Sport
0.15 - „Jak zostać klasykiem” - film dokumentalno - muzyczny prod. austriackiej
1.00 - Zakończenie programu

Wtorek 25 X

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
8.00 - „Pierwsze pocałunki” - serial prod. francuskiej
8.30 - Programy dla dzieci
8.55 - Gimnastyka
9.00 - Wiadomości
9.10 - Programy dla dzieci
9.55 - Muzzy in Gondoland - język angielski dla dzieci
10.00 - „Catwalk” - serial prod. USA
10.45 - Portret europejski
10.55 - Muzyczna Jedynka - Teledyski
11.00 - Giełda pracy, giełda szans
11.20 - Zaproszenie do stołu
11.30 - Klub samotnych serc
11.50 - Prawnik domowy
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
14.50 - Program dnia

- 15.00 - Muzyczna Jedynka
15.30 - Dla młodych widzów
16.00 - „Pierwsze pocałunki” - serial prod. francuskiej
16.25 - Dla dzieci: Tik-Tak
17.00 - Teleexpress
17.20 - Aria ze śmiechem
17.40 - Automania
18.05 - „Simpsonowie” - serial anim. prod. USA
18.30 - Rewizja nadzwyczajna
19.00 - Wieczorynka - „Pszczółka Mała”
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Dalekie głosy, spokojne życie” - film fab. prod. angielskiej
21.40 - Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.00 - Puls dnia
22.20 - Sejmograf
22.30 - Listy o gospodarce
23.00 - Wiadomości
23.20 - Film dokumentalny
24.00 - Boskie i cesarskie
0.25 - Sztuka niesztuka
0.45 - Tani program o poezji
0.55 - Konteksty - muzeum wyobraźni
1.20 - Muzyczna Jedynka
1.50 - Kartki z podróży
2.00 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Kurs języka angielskiego
7.30 - Dwójka o poranku
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Przygody pana Michała” - serial TP
9.00 - Świat kobiet
9.30 - „Hollywoodzki Babilon” - serial dok. prod. francuskiej
10.00 - „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
10.30 - 13.00 - Na życzenie
13.00 - Panorama
13.20 - „Zakazana miłość” - serial prod. hiszpańskiej
14.15 - Clipol
14.45 - Co jest grane
14.55 - Powitanie
15.00 - „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
15.30 - Studio sport
16.00 - Magazyn historyczny
16.30 - Tęsknoty i marzenia
17.00 - Magazyn przechodnia
17.10 - Listy z Europy
17.40 - W okolicie Stwórcy - program red. katolickiej
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Koło fortuny - teleturniej
19.35 - „Hrabia Kaczala” - serial anim. prod. USA
20.00 - Rzeczpospolita druga i pół
21.00 - Panorama
21.30 - Pogotowie ekologiczne 2
21.40 - Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 - „Tajemnicza dama” - film fab. prod. USA (1942 r., 83 min.)
23.40 - Spotkanie z Dave Stwartem
24.00 - Panorama
0.05 - Sport
0.15 - „Golem” - film fab. prod. polskiej
1.45 - Zakończenie programu

Środa 26 X

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata
8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
8.30 - Programy dla dzieci

- 8.45 - Gimnastyka
8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
9.00 - Wiadomości
9.10 - Programy dla dzieci
9.55 - Muzzy in Gondoland
10.00 - „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
10.50 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 - Konteksty - muzeum wyobraźni (powt.)
11.55 - Nasze państwo
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
14.50 - Program dnia
15.00 - Drgawy - magazyn młodzieżowy
15.30 - Dla młodzieży: Raj
15.55 - Muzyczna Jedynka
16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
17.00 - Teleexpress
17.20 - Miliard w rozumie
17.45 - Polska Kronika Ogórkowa
18.05 - „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Gliniarz do zabicia” - film prod. USA (1990 r.)
Kolejny obraz mówiący o deperacji pracy brygady antynarkotkowej. Podczas jednej z akcji dochodzi do strzelaniny i ginie jeden z agentów. Szef brygady zabija jednego z podejrzanych. Rozpoczyna się trudne śledztwo, które ma donieść, że policjant miał prawo strzelić...
22.00 - Puls dnia
22.20 - Mam prawo
23.00 - Wiadomości
23.20 - „Ucieczka do Nowego Świata” - serial, prod. USA
0.55 - Film dokumentalny
1.50 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Kurs języka angielskiego
7.30 - Dwójka o poranku
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Przygody pana Michała” - serial TP
9.00 - Transmisja obrad Sejmu
14.55 - Powitanie
15.00 - „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
15.30 - Sportowe życie
16.00 - Zwierzęta wokół nas
16.30 - Film dokumentalny
16.50 - Cienie życia
17.00 - „Neil Simon - nie tylko do śmiechu” - film dok.
17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Koło fortuny - teleturniej
19.35 - Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
20.00 - Program publicystyczny
21.00 - Panorama
21.35 - Ekspres reporterów
22.05 - Studio teatralne Dwójki: Jarosław Iwaszkiewicz „Samobójstwo”
22.55 - Fraz Schubert - IX symfonia
24.00 - Panorama

- 0.05 - Sport telegram
0.15 - Reportaż
0.55 - Zakończenie programu

Czwartek 27 X

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata
8.00 - „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
8.30 - Programy dla dzieci
8.45 - Gimnastyka
8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
9.00 - Wiadomości
9.10 - Programy dla dzieci
9.55 - Muzzy in Gondoland - język angielski dla dzieci
10.05 - „Zar tropików” - serial prod. USA
10.55 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Gotowanie na ekranie
11.20 - To jest łatwe
11.30 - Zbliżenie na...
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
14.50 - Program dnia
15.00 - Program muzyczny
15.30 - Dla młodych widzów
15.55 - Muzyczna Jedynka - gorąca dziesiątka
16.00 - „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
16.25 - „Gdzie jest Wally” - serial prod. angielskiej
17.00 - Teleexpress
17.20 - „Filmido” - magazyn filmowy
17.40 - Rodzina rodzinie
18.05 - „Małe cuda” - serial prod. USA
18.30 - Magazyn katolicki
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Zar tropików” - serial prod. USA
21.05 - Tylko w Jedynce
21.50 - „Magazynio” - program satyryczny
22.00 - Diariusz - magazyn rządowy
22.10 - Gliny - magazyn policyjny
22.25 - Pegaz
23.00 - Wiadomości gospodarcze
23.20 - Reportaż
0.05 - „Łaciaty pies biegnący brzegiem morza” - film fab. prod. rosyjskiej
2.15 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Kurs języka angielskiego
7.30 - Dwójka o poranku
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Przygody Pana Michała” - serial TP
9.00 - Transmisja obrad Sejmu
14.55 - Powitanie
15.00 - „Tarzan” - serial prod. USA
15.30 - Multihobby
16.00 - Małe ojczyzny
16.30 - Rock oko - magazyn muzyczny
17.00 - Kocham kino
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Koło fortuny - teleturniej
19.35 - Klub pana Rysia
20.00 - Studio sport
21.00 - Panorama
21.35 - Auto - magazyn motoryzacyjny
22.00 - „Wszyscy mają się dobrze” - film fab. prod. włosko - francuskiej (1990 r., 125 min.)
0.05 - Panorama
0.10 - Sport
0.15 - Zakończenie programu
Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

PORADNIK BUDOWALNY

Jak postąpić, gdy firma źle wykona pracę

Zleciłem firmie posadzkarskiej ułożenie parkietu. Kierując się opinią tej firmy zakupiłem potrzebny parkiet oraz klej i papę. Po sześciu miesiącach od ułożenia parkietu okazało się, że na bukowych deszczułkach zaczynają się pojawiać ciemne plamy, a parkiet miejscami skrzypi. Jak mam postąpić z firmą, która poleciła mi nieodpowiednie materiały i niewłaściwie je zastosowała, przez co naraziła mnie na ogromne koszty? W.S.

W świetle kodeksu cywilnego umowa, jaką Pan zawarł z firmą, jest umową o dzieło. Jeśli przyjmujący zamówienie źle wykonał dzieło, możliwe są dwa rodzaje roszczeń:

- z tytułu rękojmi za wady dzieła
- z tytułu źle wykonanego zobowiązania, czyli roszczenia odszkodowawczego.

Roszczenie z tytułu rękojmi jest dogodniejsze dla zamawiającego usługę, gdyż nie trzeba wykazywać szkody (jak w wypadku roszczenia o odszkodowanie) oraz związku między nienależytym wykonaniem umowy a szkodą. Należy jednak - tak jak wówczas, gdy żąda się odszkodowania - udowodnić zawarcie ważnej umowy.

Z tytułu rękojmi zamawiający może żądać usunięcia wady w oznaczo-

nym terminie - niezależnie od jej rodzaju. Gdyby jednak wada nie została usunięta, dalsze uprawnienia zamawiającego zależą już od rodzaju wady. Tylko bowiem w razie wady istotnej może on odstąpić od umowy wraz z żądaniem zwrotu wzajemnych świadczeń. Wady istotne to te, które czynią dzieło niezdatnym do użytku albo znacznie obniżają jego wartość. Jeśli jednak wada nie jest istotna, można żądać jedynie obniżenia wynagrodzenia odpowiednio do zmniejszenia wartości albo użyteczności dzieła.

Domagając się roszczenia z tytułu rękojmi, należy wykonawcę zawiadomić o tym w ciągu miesiąca od wykrycia wady, a wykrycie wady może nastąpić w ciągu roku od wykonania dzieła. Nie przestrzegając tych terminów zamawiający traci uprawnienia z tytułu rękojmi, a po roku uprawnienia te wygasają.

Dla roszczenia odszkodowawczego termin przedawnienia wynosi dwa lata od dnia oddania dzieła. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie opiera się w tym wypadku na zasadzie domniemania winy. Przyjmujący zamówienie musi wykazać, że szkoda nie powstała z jego winy i że dołożył należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków wynikających z umowy, z uwzględ-

nieniem zawodowego charakteru swojej działalności.

Jak się nam wydaje, firma, której zlecił Pan pracę, nie wykazała się tego typu starannością, polecając Panu zakup materiałów nie sprawdzonych uprzednio ich wartości użytkowej. Może Pan zatem, jeśli roszczenia z rękojmi za wady nie są już możliwe, wezwać wykonawców, aby poprawili na swój koszt niewłaściwie wykonaną pracę. Musi Pan przy tym zastrzec, że w razie odmowy obciąży ich pan kosztami wykonania zastępczego. Wówczas bowiem powstanie rzeczywista szkoda uzasadniająca wystąpienie do sądu z powództwem o odszkodowanie.

Materiał (porada) opracowany przez specjalistów miesięcznika "MURATOR", aleja Wyzwolenia 6 lok. 43, 00-570 Warszawa, tel. (02) 625-17-42, fax 625-18-14. Copyright by MURATOR.

Przeciw zmarszczkom wokół oczu

Gimnastyka oczu jest wskazana zawsze i dla każdego. Niezależnie od wieku i rodzaju skóry dookoła oczu, która zwykle w tym miejscu jest prawidłowa lub sucha.

Oczy gimnastykujemy zataczając nimi koła z góry, w prawo, w dół i w lewo. Następnie patrzymy jak najdalej - raz w prawo, raz w lewo, nie poruszając przy tym głową. Oba ćwiczenia wzmacniają nie tylko skórę, lecz przede wszystkim mięsień kręzny oczu. Ale uważaj! Rozpoczynając gimnastykę oczu trzeba uprzednio posmarować obie powieki kremem tłustym lub półtłustym, jak najmniej perfumowanym.

(ap)

Człowiek kulturalny

Kultura człowieka poznaje się po tym, co robi, gdy nie musi niczego robić. Jak wykorzystuje wolny czas i... wolną myśl. Nie obdarza się tytułem kulturalnego kogoś, kto w lekturach zadawała się tylko kryminałami, w telewizji ogląda tylko westerny i kliwie seriale, słucha tylko dyskotekowej muzyki, a ze sztuk plastycznych uznaje tylko jelenie na rykowisku.

Jedną z oznak kultury jest poczucie piękna - dobry smak i wy-

bredność. Im większa wrażliwość, tym bardziej rażą krzykliwość i wulgarność, brutalność i napastliwość, brud, bałagan i pijacki rechot, a także brzydota betonowych "pudeł do mieszkania" lub... wmurowane w ścianę willi kolorowe butelki.

Obok zmysłu piękna stawia się zmysł humoru. Wymaga on więcej niż wesołego usposobienia, talentu do figlowania, opowiadania dowcipów i gotowości do wzbuchania śmiechem. Konieczna jest tu też inteligencja, bez której nie ma błyskotliwych i zaskakujących skojarzeń, brakuje zabawy sprzecznościami i przedstawiania poważnych refleksji w postaci żartu.

Humor to komizm bez żółci, bliższy miłości niż nienawiści. Objawia się raczej dobroduszością a nie zjadliwością. Jest wyrozumiały, łagodny i nienapastliwy. Bardziej służy do uspokajania aniżeli wzbudzania, nie kaleczy i nie tryska jadem. **Poczucie kultury widoczniejsza się choćby w rozmowach.** Jeśli słyszemy w nich uparcie powtarzające się ja... ja... ja..., jeśli przebija ton agresywny, apodyktyczny, zdradający przekonanie o własnej wyższości, to negatywnie ocenimy kulturę rozmówcy. Przeciwnie - gdy czujemy w nich skromność i ciepło, zainteresowanie partnerem, jego informacjami i sędami.

Obserwując z podróży zwykle zawierają uwagę o tym, że za granicą, w tym czy innym kraju, ludzie uśmiechają się do siebie, albo typią spode łba. Odczuwa się bądź wzajemną sympatię i zaufanie, bądź niechęć i nienawiść. **Nasyconie dobrami materialnymi, wygląd domów i ulic, sklepów i campingów, pomniki na placach i kwiaty w parkach, cenne zbiory w muzeach - to wszystko jest w mniejszym stopniu kulturą niż odnośnienie się człowieka do człowieka.**

M. Hoffmann

Kąć wędkarski

Półtorakilogramowy szczupak

W XIX wieku ksiądz Krzysztof Kluk, przyrodnik, pisał o szczupaku:

"Jest to ryba bardzo żarłoczna i drapieżna, słusznie zasługująca na imię wodnego wilka. Często-kroć się trafia, że łowi ptactwo na wodzie pływające, czego osobliwie młode kaczęta doznają. Wiadoma jest rzecz, że szczupak pochwylił liśa wodę pijącego. Są upewnienia, że osobliwie znaczne i ludziom nie popuszczają."

Dzisiaj jakoś nie widać - przynajmniej wśród wędkarzy - strachu przed ludożerstwem szczupaka.

Coraz rzadziej łowi się rekordowe okazy i coraz mniej łowiących go wędkarzy. Jednym ze spinningistów jest Henryk Roszak zamieszkały w Górze. 18 września o godzinie 8.40 na łowisku w Nowym Mieście wyciągnął 63-centymetrowego szczupaka. Hołował go dość krótko, bo tylko 2 minuty. Drapieżnika zwałbia błystka MORS założona na żyłkę o przekroju 0,30 mm. Wspólnie z Tadeuszem Urbasiem - świadkiem połowu - zważyli rybę, która miała 1,5 kg żywej wagi.

Z pewnością w sezonie jesiennie - zimowym zostaną odłowione jeszcze większe okazy. Trzeba jednak przyznać, że dzisiaj złowienie już 3-kilogramowego szczupaka jest dużym sukcesem. W jeziorach następują niekorzystne zmiany. Zanie-

czyszczenia, nawozy sztuczne, zabudowa brzegów, masowa rekreacja, której jeziora już nie wytrzymują. Giną rośliny, a więc strefa która jest podstawowym siedliskiem bytowania szczupaka, miejscem jego rozrodu, podchowu, węłgu.

Edyta Pilarczyk



Henryk Roszak ze swoim szczupakiem

Co to jest... zalotka

Zalotka to metalowy przyrząd do wywijania rżęs, o uchwycie przypominającym uchwyt nożyczek. Zalotka była bardzo popularna w latach 50-tych i ponownie wraca do łask. (ap)

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Teraz na plan pierwszy wybija się przede wszystkim sprawa sercowe. Wolne Barany spotkają kogoś, kto na stałe zażoży w ich myślach. Romantyczne uniesienia, gorące przystęgi, a wszystko to w scenarii „babciego lata”. Intrygujący okazuje się Skorpion. Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Two zdrowie stanowczo wymaga poświęcenia mu choć odrobiny uwagi. Zrób badania, ustal co Ci dolega i zacznij wreszcie się leczyć. W pracy ktoś zechce Cię wyprzeździć. Nie pozwól mu na to. W wtorek bulwersująca wiadomość od Ryb. Pomyślny dzień - sobota.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

No i co - już po pieniądzech? Masz lekką rękę Bliźniaku do upytyniania gotówki, ale skoro to Ci przynosi radość... W niedzielę miłe zaproszenie na przyjaciół sprawi, że poznasz kogoś interesującego. Przyjazny jak zwykłe - Wodnik. Pomyślny dzień - poniedziałek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Planety wskażą, jak wejść na nową, bezpieczną dla Ciebie drogę. Wprawdzie może ona okazać się dla Ciebie już na samym początku zbyt krętą, ale dasz sobie radę!!! Zmobilizuj się teraz do dużego wysiłku, jaki stoi przed Tobą. Naprawdę to się opłaca. Pomyślny dzień - czwartek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Dla Lwów urodzonych w drugiej dekadzie dużo zmian, które wymuszają pewne przyjazne Planety. Lwice czeka uznanie i ciepłe słowa od szefa. W połowie tygodnia gospodarzy bardzo oszczędnie gotówką, bo może być krucho z forszą. Pomyślny dzień - piątek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Na samym progu nowego tygodnia coś Cię mocno zbulwersuje. A już wydawało się, że sukces jest tak blisko. W pracy ktoś specjalnie rzuci Ci kłody pod nogi. Trzymaj się obranego „kursu” i nie zmieniaj zdania. Niebezpieczny teraz dla Ciebie okazuje się Skorpion. Pomyślny dzień - środa.

WAGA (23 IX - 22 X)

Jakiś Baran zaproponuje Ci ofertę „nie do odrzucenia”. Nie zastanawiaj się, bo ktoś może Cię wyprzeździć!!! Rak zmobilizuje Cię do wysiłku, a Wodnik wzruszy do leż. W sprawach sercowych konieczny będzie dystans i trzeźwe spojrzenie. W piątek przekonasz się, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Pomyślny dzień - poniedziałek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

W najbliższych tygodniach wszystko pójdzie Ci jak z płatka. Tylko dlaczego tak często dajesz się ponieść namiętnościom??? Niepoważny stosunek do życia spłatał Ci w końcu figla. Teraz będzie lepiej, a spokojnie to naprawdę dobra rzecz. W czwartek niespodzianka od Barana. Pomyślny dzień - sobota.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Spotkanie po latach może być bardzo ciekawe pod warunkiem, że Ty grać będziesz pierwsze skrzypce. W pracy zalecana jest ostrożność, przy kierownicy także. Pieniądże mógłbyś ulokować w jakimś dochodowym interesie. Pomów o tym z Rakiem lub Rybami. Pomyślny dzień - czwartek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Nie traktuj podejrzliwie życzyliwych Ci ludzi. Jeśli masz żal do Strzelca - dlaczego dusisz go w sobie i nie ustalisz wspólnych działań? Musisz być bardziej otwarty i szczerzy, bo stracisz przyjaciela. Wtorek - dobry na domowe inwestycje. Pomyślny dzień - niedziela.

WODNIK (20 I - 18 II)

Decyzja domowa, którą podjąłaby była najlepsza z możliwych - i tak trzymaj!!! Jeśli chcesz dobrze wypłynąć, posłuchaj propozycji Wagi. Ona poda Ci adres dobrego biura podróży. Może warto będzie z tego skorzystać. Odwiedziny Barana znaczący będą dla Ciebie wiele. Pamiętaj o Lwie. Pomyślny dzień - piątek.

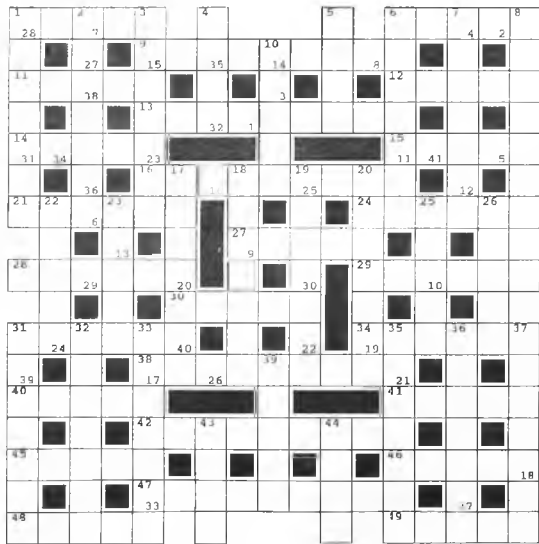
RYBY (19 II - 20 III)

W pogoni za popularnością możesz ściągnąć na siebie Rybko niepotrzebne kłopoty. Nie bądź zbyt krytyczny na wobec kolegów z pracy, a już w żadnym wypadku nie mów o nich źle. Pamiętaj o zbliżających się imienninach - ktoś czeka na telefon i dobre słowo. Pomyślny dzień - wtorek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 180



Poziamo: 1) obowiązek pilnowania, 6) zarumiałość, buta, 9) dowcip, dykteryjka, 11) fantazja, wyobraźnia, 12) ... ptasi, roślina lecznicza, 13) pod głowicą silnika, 14) zeton, 15) rezultat, 16) wyrazistość, wymowa, 21) mieszanka jednego z państw arabskich, 24) żelazny uchwyt przy drzwiach, 27) typ pustyni (wspak), 28) mały stół, 29) zapach, 30) szympan lub pawian (wspak), 31) gra polegająca na wbijaniu bil do luz, 34) arabski bóg, 38) zawieszony w cieczy cząsteczki ciała stałego, 40) deski do zjeżdżania, 41) kraj związek, w Austrii, 42) larwa motyla, 45) imię żeńskie, 46) w ołówku, 47) kwadrat lub prostokąt, 48) część głowy, 49) brat Mojżesza.

Pionowo: 1) telegram, 2) w maszynce do golenia, 3) pomoc, 4) typ zagłowa, 5) gust, moda, 6) ruchoma zasłona, 7) pomieszczenie w pracowni fotograficznej, 8) krój czcionki drukarskiej, 10) straż, inspekcja, 17) wodospad opadający tarasami, 18) ornament ciągły w formie szeregu kulek, 19) mieszcza w iglio, 20) krywy kindżał turecki, 22) pokrywy rogowe palców krowy lub jelenia, 23) np: stropowa, 25) w mit. germ. olbrzym nieprzychylny ludziom, 26) Louis (1811-82), francuski socjalista, jeden z przywódców rewolucji w 1848 r., 31) uroczyste przyjęcie, 32) przyrząd optyczny, 33) gargulec, 35) lampka na baterie, 36) najędźzca, 37) instrument muz. dety blaszany, 39) harcownik, 43) ptak nocny, 44) pokój, lokal.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu napisane od 1 do 41, utworzą rozwiązanie - myśl St. Leca.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 29 października. Sposób prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (200 tys. zł i 50 tys. zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (250-gramowe opakowania kawy „Prima”).

"G.J." 42 (212)

Rozwiązanie krzyżówki nr 178

Hasło: Owocu zakazanego nie gryz wstawionymi zębami.
Nagrody wylosowali: Stanisław Podosadna, Jarocin, os. Kościuszki 2/41 (200 tys. zł); Katarzyna Gaura, Antonin 33 (50 tys. zł); Anna Durczak, Wilkowska, ul. Brandowskiego 16, Kamila Krygier, Wałków 5 (nagrody rzeczowe - kawa „Prima”).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.



Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szuborki 21, tel./fax (0-62) 47-37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek Kalasz (sekretarz redakcji), Robert Kalmierzczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Żerkow), Leszek Bajda, Halina Czamy (Zamy Nowe Miasto), Bronisław Dostani, Marusz Gryka, Przemysław Janowski, Iwona Kasprzak, Ewa Kostolowska, Tomasz Mikojajczak, Justyna Napierała, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Słasiak (Jaraczewo), Włodzisław Szyndziak (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Andrzej Wasolek, Paweł Witwicki

ARCHIWUM: Michał Pakula

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17.
Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Żelazka 16, skr. pocz. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517.

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regina Błaszczak
Czasne codziennie 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4a, tel. 3A, czynne całe dojeżdż. Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon 10.00 - 13.00, pi 13.00 - 18.00

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk „Listy” i „Halo, Gazeta”. Anonimowe nie publikujemy. Materiałowe nie zamierzamy ich zwracać. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

ISSN 1230-851X